

GŁOS WIELKOPOLSKI

wydanie
święteczne

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945 • Nr 171 (9451)

Poznań, sobota/niedziela/poniedziałek 20/21/22 lipca 1974

Wyd. AB • Cena 1 zł

XXX-LECIE POLSKI LUDOWEJ

■ Prezentacja osiągnięć narodu ■ Serdeczne powitanie L. Breżniewa

Stało się już tradycją, że w każde Lipcowe Święto kraj nasz wzbogaca się o nowe obiekty. Warszawa na jubileusz 30-lecia PRL otrzymała 19 km. Łazienkowską Trasę Mostową i Wisłostradę; obie inwestycje stanowią kolejny etap przeobrażeń stolicy na drodze jej rozwoju w socjalistycznej ojczyźnie.

Również z wielu stron kraju nadeszły informacje o wydarzeniach mających nie małe znaczenie dla rozwoju poszczególnych regionów, rozpoczęły produkcję nowe zakłady, otwarto placówki kulturalne, uruchomiono nowe trasy komunikacyjne, mosty, urządzenia komunalne. Niemalże udział w tych inwestycyjnych zrywach ma również Wielkopolska.

OTWARCIE TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ I WISŁOSTRADY

Od rana wzdłuż przeszło 8-kilometrowej Trasy Łazienkowskiej zgromadziły się tłumy warszawiaków. U zbiegu ul. Wawelskiej z Al. Niepodległości mieszkańcy stolicy serdecznie powitali Edwarda

Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza. Orkiestra odegrała hymn państwowy. I sekretarz KC



PZPR pozdrowił zebranych budowniczych trasy, gratulował dobrej roboty. Rozmawiał z robotnikami, których postawa w połączeniu z dobrą organizacją pracy i właściwym wykorzystaniem możliwości, jakie niesie postęp techniczny, przyczyniła się do przyspieszenia o 17 miesięcy realizacji

Wielkopolskie obchody jubileuszu PRL

W Poznaniu i całej Wielkopolsce odbywają się liczne spotkania, koncerty, wieczornice organizowane z okazji przypadającego 22 lipca XXX-lecia Polski Ludowej. Wielu najbardziej zasłużonych dla rozwoju PRL obywateli, dekorowanych jest odznaczeniami państwowymi i regionalnymi.

BARWNE I WZRUSZAJĄCE WIDOWISKO W „ARENIE”

Oddana niedawno do użytku piękna Sala Widowiskowo-Sportowa „Arena” w Poznaniu, była wczoraj miejscem koncertu zorganizowanego przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Miasta Poznania. Na trybunach zasiadli najbar-

dziej zasłużeni przedstawiciele wszystkich środowisk z Poznania i województwa. W loży honorowej kierownictwo polityczne i administracyjne Wielkopolski: sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada, wojewoda poznański Tadeusz Grabski, prezydent Poznania Stanisław Cozaś. W czasie koncertu I sekretarz KW wygłosił okolicznościowe przemówienie (tekst drukujemy na stronie 3), a ponadto 30 przedstawicieli wszystkich

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Sejmu w PR i TV

21 lipca br. Polskie Radio w programach I, II i III o godzinie 9.20 oraz Telewizja Polska o 9.15 w programie I — w kolorze — transmitować będą przebieg uroczystego posiedzenia Sejmu w związku z 30-leciem PRL. (PAP)

Czytelnikom i Przyjaciółom
w 30 rocznicę Polski Ludowej
osiągnąć w pracy i pomyślności w życiu
życzy
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Dokończenie na str. 9

Na zdjęciu: przedstawiciele władz partyjnych i rządowych po otwarciu Trasy Łazienkowskiej. Fot. — CAF

trasy. Wśród 3 000 jej budowniczych był m. in. Jan Więckowski — monter konstrukcji stalowych, który budował, po cząstce od Mostu Poniatowskiego, wszystkie mosty warszawskie. Byli wojskowi, mający szczególnie wielki udział w pracach społecznych i specjalistycznych: na samej tylko Trasie Łazienkowskiej żołnierze przepracowali ponad 2,2 mln godzin.

W imieniu ich wszystkich — projektantów i wykonawców, a także tych, którzy w dzieło budowy Trasy Łazienkowskiej i Wisłostrady włączyli się własną społeczną pracą — brygadziści z warszawskiego „Mostostalu” — Adolf Pawłowski złożył meldunek o zakończeniu przed terminem prac. Niechaj nasz trud i jego rezultaty — powiedział — jak najlepiej służą społeczeństwu stolicy, Warszawie i krajowi.

Z kolei nastąpił moment uśmieszenia zapór, zagrażających jeździe: trasa łazienkowska stanęła otworem. Głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz. Przypomniał on, że nadeszła chwila, na którą czekano 3 lata — od momentu, kiedy kierownictwo partii i rząd podjęły decyzję o budowie Łazienkowskiej Trasy Mostowej i Wisłostrady. Dziś trasa i podstawowa część Wisło-

Dokończenie na str. 9



MANIFEST SPEŁNIONYCH NADZIEI

Należę do tego pokolenia, które w roku Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego miało lat kilkanaście. Pamiętam więc owe czasy doskonałe. I oto nagle zdałem sobie sprawę, że tamte wydarzenia tak żywo przechowywane w mojej pamięci, stały się już historią. Historią nową, ale — jeżeli wziąć pod uwagę drogę, którą po dzień dzisiejszy przebył nasz naród i nasz kraj — odległą.

Rozumiem ludzi młodych, tych, co owe przełomowe wydarzenia znają jedynie z pod ręczników, że dla nich to tylko historia i że nie zawsze potrafili ocenić ogrom zadań, które spadły na barki ówczesnego pokolenia dorosłych. Dla młodych tamte sprawy to temat lekcji, wykładu. Oni interesują się, naturalnym rzeczą biegiem, przede wszystkim współczesnością i przyszłością.

A jednak z okazji 30 rocznicy historycznego Manifestu — warto, by nie tylko starsi ale i ludzie młodzi uświadomili sobie, że na początku tej drogi byliśmy krajem o najwyższej skali wojennych strat — zarówno ludzkich jak i materialnych — w Europie. Na każdy 1000 mieszkańców Polski zginęło 220, w sumie — ponad 6 milionów ludzi. Na każdy 1000 złotych wartości majątku trwałego wojna strawiła 380. Nie tylko Warszawa legła w gruzach. Podzieliły jej los także Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Poznań i wiele innych miast. A że nawet ta niezniszczona Polska przedwojenna była krajem biednym, zacofanym — straty wojenne stały się w

dwójnasób dotkliwe, a punkt wyjścia tym bardziej niekorzystny.

22 lipca 1944 roku. Wtedy zaledwie skrawek ziemi polskiej był wyzwolony przez Armię Radziecką i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego. Olbrzymia większość kraju znajdowała się jeszcze pod hitlerowską okupacją. Do piero świtać zaczęła nadzieja na wolność. W Chełmie Lu belskim ogłoszono Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — pierwszy dokument polityczno-prawny opublikowany na ziemiach polskich przez władzę ludową. Trzeba było nie tylko wielkiej mądrości politycznej, ale bodaj czy nie jeszcze większej wiary w słusność takiej właśnie koncepcji politycznej i wyobraźni, żeby Manifest zredagować w takiej formie, w jakiej on zwracał się do narodu polskiego, do Polaków w kraju i na emigracji, i do Polaków w niewoli niemieckiej.

Manifest określał zasady nowego ustroju społeczno-politycznego Polski, wzywał do kontynuowania walki o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej i wzmożenia udziału Polski w rozgramianiu III Rzeszy, proklamował sojusz i braterstwo ze Związkiem Radzieckim, głosił powrót Polski na prastare nasze ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz zasadę etnograficzną ustalania granic z ZSRR. Zapowiadał szeroki program reform społeczno-gospodarczych: natychmiastowe przeprowadzenie reformy rolnej, nacjonalizację przemysłu, bezpłatne nauczanie na wszystkich szczeblach.

Mimo swej zwartości był Manifest PKWN dokumentem niezwykle bogatym w treść i obejmującym wszystkie podstawowe kierunki działania władzy ludowej w Polsce. Stał się zresztą potem jedną z podstaw Konstytucji PRL. Był też odzwierciedleniem długoletnich dążeń polskich komunistów do stworzenia frontu jedności narodowej. Dążenia te znajdowały już swój wyraz w zainicjowaniu w połowie lat trzydziestych budowy frontu ludowego. Stanowiły ponadto nieść przewodnią deklarację programowej Polskiej Partii Robotniczej „O co walczymy?” z 1 marca 1943 roku.

Porównanie Manifestu z treścią deklaracji programowych PPR wymownie świadczy o rodo wodzie treści zawartych w Manifestie. To właśnie dzięki PPR — jej kursowi politycznemu i inicjatywom — już wówczas, u zarania nowej Polski, powstał nie tylko załączek ludowej władzy, ale także realna podstawa do stworzenia autentycznej jedności narodu, opartej na podstawach demokratycznych, na sojuszu ze Związkiem Radzieckim i na nowych, sprawiedliwych koncepcjach społeczno-ekonomicznych.

„Polska Partia Robotnicza — powiedział na VI Zjeździe PZPR Edward Gierk — głęboko przetworzyła cały uprzedni dorobek ideologiczny i doświadczenie polityczne polskiego ruchu robotniczego. Podjęła ona i zintegrowała w spójnej koncepcji programowej wszystko, co było słuszne i dalekowszroczne, wszystko, co wytrzymało

Dokończenie na str. 3

środowisk społecznych, udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi i Medalami XXX-lecia PRL.

Koncert, którego reżyserem był Roman Kordziński, zaś scenariusz przygotował Alojzy Łuczak i Kazimierz Młynarz, był niezwykle efektywnym widowiskiem, w którym wspomnienia pierwszych, trudnych lat odbudowy zniszczonej Ziemi Wielkopolskiej, przeplatały się z teraźniejszością. Zebrani w ciszy i skupieniu obejrzeni na ekranie sceny filmowej, obrazujące martyrologię ludu wielkopolskiego, walki o Cytadę, sceny oswożenia.

W części koncertu zatytułowanej „Wielkopolska dla kraju i świata” zasygnalizowano w formie krótkich meldunków osiągnięcia naszego regionu w okresie Polski Ludowej. Meldunki te przeplatane recytacjami fragmentów „Pieśni” Gałczyńskiego, obrazowały ogrom osiągnięć ludzi Ziemi Wielkopolskiej w minionych 30 latach.

W koncercie, który pozostawił u widzów niezapomnianą wrażenia, wystąpili: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej oraz Opéry Poznańskiej, Chór „Hasło” i „Mojusko”, Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej, Poznański Chór Chłopców, zespoły gimnastyczne z Kalisza, AWF i poznańskiego „Energetyka”, zespół „Wielkopolska”, kapela dudziarzy Pałacu Kultury, Balet Opéry Poznańskiej, artyści scen poznańskich i estrady. (s)

ZA ZASŁUGI W TWORZENIU WŁADZY LUDOWEJ

Zasłużeni dla partii i władzy ludowej działacze spotkali się wczoraj w sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu z kierownictwem wojewódzkiej organizacji partyjnej. Za wieloletnią, ofiarną pracę otrzymali oni wysokie odznaczenia państwowe i medale XXX-lecia.

— Poprosiliśmy was drodzy towarzysze — mówił do uczestników spotkania — I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, aby w dniu tak uroczystym dla wszystkich komunistów w Polsce, szczególnie dla was, którzy od zarania ludowej Ojczyzny nie szczędziliście sił, zapału i poświęcenia, tworząc władzę ludową, organizację PPR, administrację i gospodarkę, transport i wyżywienie — podziękować za wszystkie tamte lata i za obecna waszą postawę.

Możemy z okazji jubileuszu powiedzieć, iż zrobiliśmy dużo, stać nas na więcej. Chcielibyśmy, by wszystkie następne lata były godne minionych i kiedy spotkamy się na 50-lecie PRL wspólnie gratulować sobie i cieszyć się z wami z kolejnych osiągnięć. Następnie dokonano aktu dekoracji odznaczaniem państwowymi i medalami XXX-lecia.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Krzysztof Jeżyk oraz Marian Perz.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski: Stanisław Kułak, Stanisław Nowak, Czesław Ratajski.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski:

Stanisław Bielawany, Bronon Berent, Józef Cempel, Marcin Chudzik, Janusz Danowski, Albin Fraszczak, Zygmunt Furmaniak, Albin Florowski, Stanisław Golonka, Halina Golińska, Józef Goroski, Jan Graczyk Franciszek Kacmarek, Stanisław Kruk, Józef Leciejewski, Maria Lewandowska, Czesław Lisiecki,

Wielkopolskie obchody jubileuszu PRL

Antoni Mendyka, Walenty Maćkowiak, Kazimierz Matyszczak, Henryk Owian, Józef Podsiady, Bolesław Pawłowski, Jan Rogal, Klemens Ruczyński, Roman Stefaniak, Stefan Spławski, Irena Wanecka, Edmund Wichniarek, Henryk Wolkowiak, Jan Woch, Józef Żebrowski, Franciszek Zok, Czesław Zaskiewicz.

Medal XXX-lecia PRL otrzymało 11 osób.

W imieniu odznaczonych za wysokie wyróżnienia podziękował kierownictwu wojewódzkiej organizacji partyjnej red. Stanisław Nowak, za pewniacząc, że także w dalszej pracy dokładać będą siły, by lepiej jeszcze pracować dla kraju i regionu złożył równocześnie życzenia kierownictwu Komitetu Wojewódzkiego z okazji 30-lecia PRL, podkreślając osobisty wkład I sekretarza KW Jerzego Zasady w pracę dla całej wojewódzkiej organizacji partyjnej, dla województwa i miasta Poznania.

Uczestnicy spotkania obecni byli następnie na koncercie jubileuszowym w sali widowiskowej „Arena”. (hel)

NAGRODY WOJEWÓDZKIE I POZNANIA

W poznańskim ratuszu odbyło się wczoraj wręczenie na gród przyznanych przez crezy dla Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania przodującym ludziom wielkopolskiej nauki, techniki i kultury oraz nagrody literackiej, dziennikarskiej i FSZMP. W uroczystości wzięli udział członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW — Jerzym Zasada, który dokonał wręczenia nagród.

(Pełną listę nagrodzonych publikujemy na str. 8).

Witając serdecznie zgromadzonych w Sali Odrodzenia laureatów, I sekretarz KW PZPR przypomniał ogromne

lewoń rocznie. Obok licznie zgromadzonych przedstawicieli przedsiębiorstw wykonawczych i odlewników, w uroczystości tej uczestniczyli także sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski, I wicewojewoda — Andrzej Sliwiński oraz przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu śremskiego.

Nowa Odlewnia jest częścią Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Składa się z trzech wielkich działów produkujących odlewy ciężkie, średnie i małe oraz z szeregu obiektów towarzyszących. Wszystkie już pracują. Dwa pierwsze działy osiągnęły już docelową zdolność wytwórczą. Trzeci także spisuje się dobrze i osiągnął pełną moc — 31 000 ton — w marcu 1975 roku.

Po okolicznościowym przemówieniu dyrektora naczelnego HCP — Edwarda Idziaka, w którym przedstawił historię budowy tej wielkiej inwestycji i jej znaczenie dla gospodarki całego kraju, 116 osób udekorowano odznaczeniami państwowymi, wojewódzkimi oraz Medalami XXX-lecia PRL.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony generalny projektant Odlewni — inż. Ryszard Houwald z warszawskiego „Problemu”. Krzyżami kawalerskimi odznaczono: Florianą Walenciaka — ślusarza remontowego, inż. Ryszarda Kalla — byłego głównego inżyniera budowy (dziś kieruje już innym odcinkiem inwestycji), inż. Władysława Bilewskiego — głównego mechanika, inż. Jana Urbanowicza szefa produkcji Odlewni oraz Władysława Olejnika — piecowego i Romanę Zdunowską — robotnicę z PPBP nr 1.

Wojewódzka Rada Narodowa przyznała też Honorową Odznakę za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego całej załodze śremskiej odlewni.

W imieniu władz wojewódz-

kich sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski podziękował projektantowi i wykonawcom za nowoczesny obiekt a młodej załodze za szybkie opanowanie skomplikowanej produkcji. (pch)

ZOBOWIĄZANIE WYKONANE

Wcześniej, niż projektowano nastąpił wstępny rozruch technologiczny maszyn i urządzeń w poznańskiej fabryce domów w Suchym Lesie. Z tej okazji odbyło się w piątek spotkanie budowniczych fabryki, którzy podjęli zobowiązanie skrócenia terminu jej oddania o miesiąc. Budowlani z generalnym wykonawcą — Poznańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego nr 1 — słowa dotrzymali.

W imieniu załóg wznoszących fabrykę, dyrektor Poznańskiego Kombinatu Budowy Domów w Suchym Lesie — Jerzy Kujawski przekazał obecnemu na spotkaniu kierownikowi Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej KW — Mironowi Kolasińskiemu meldunek o wykonaniu zobowiązania.

Do wcześniejszego rozruchu technologicznego walnie przyczynił się zespół specjalistów radzieckich, kierowany przez

inż. Wasila Sidorowa. W pełni zautomatyzowana poznańska fabryka domów, wyposażona w radzieckie maszyny i urządzenia, gotowa będzie — dzięki ofiarności załóg budowlanych, pod koniec września br., a więc w ciągu 19 miesięcy, zamiast jak ustalono 20. (a)

PRZED WYJAZDEM NA ZŁOT

Wczoraj punktualnie o godzinie 8.30 zgromadzeni w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu uczestnicy Wojewódzkiego Złotu Przetwórców Pracy, Nauki i Wyszczolenia Pojowego, gorąco powitali członków Egzekutywy



Na moment przed odjazdem na Złot.

Fot. — K. Przychodźki

KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada. Zobrzmiał hejnal złotowy, a potem rozległ się hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Gościom wręczono kwiaty i znaczki złotowe.

Spotkanie otworzył przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Józef Scibisz. Przedstawiciele wszystkich młodzieżowych organizacji, zrzeszonych w Federacji: Zbigniew Dębski — przewodniczący Koła ZMS w poznańskim ZREMB-ie; Zygmunt Majchrzak — przewodniczący Zarządu Gminnego ZSMW w Swarzędzu, Jan Szambelańczyk — członek ZSZP przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu; kapral Stefan Paszkowicz z SZMW oraz Anna Wierczek, prowadząca 9 drużynę Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej w Ostrzeszowie — mówili o swojej pracy, działalności kół i kolektywów, w których żyją i o ich osiągnięciach i zamierzeniach.

O sztafecie pokoleń, o przejęciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny przez młodych, we wzruszających słowach mówił Mieczysław Sommer, ojciec delegata na Złot. Syn jego przejął od ojca i zawód ślusarski i społecznikowską pasję, wzbogacającą życie, pozwalającą na pełne zaangażowanie się w działalność dla dobra Polski Ludowej.

Delegaci wszystkich organizacji złożyli na ręce I sekretarza KW meldunek o realizacji czynów podjętych dla uczczenia 30-lecia i Złotu Młodzieży Polskiej. W meldunku zawarte były wszystkie inicjatywy produkcyjne i społeczne, podejmowane przez młodych Wielkopolan.

Przemawiając do delegatów I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego zaznaczył, iż Egzekutywa KW wyraża przekonanie, że na Złot jadą najbardziej zasłużeni. Po krótkim omówieniu roli i znaczenia udziału Wielkopolski w rozwoju Ojczyzny i pełnego zaangażowania się wszystkich młodych w realizację planów gospodarczych oraz czynów społecznych, I sekretarz KW stwierdził: Wy, młodzi, przejmujecie z rąk ojców i matek dzieło rozbudowy tego, co stworzyło starsze pokolenie. W imieniu Egzekutywy KW życzę wam przyjemnych chwil i wielu wrażeń na Złocie w Warszawie. Szerokiej drogi młodzi przyjaciele.

Spotkanie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Autokary wiozące delegatów ruszyły w kierunku stolicy. (jk)

ŻYCZENIA DLA URODZONYCH 22 LIPCA

Do sali Marmurowej poznańskiego Pałacu Kultury zaproszono wczoraj tych młodych mieszkańców Poznania, którzy — urodzeni w latach 1944—1956 — obchodzą swoje urodziny akurat w dniu 22 lipca. W tej liczącej ponad 100 osób grupie byli więc i rówieśnicy Polski Ludowej i ci, co w dzień jubileuszu 30-lecia swej Ojczyzny ukończyli 18 lat.

Chór Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” dał w czasie

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Kubanek, Marian Mocydlarz i Wincenty Świąkowski, ponadto 8 osób udekorowano Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, 44 osobom przyznano Medale XXX-lecia Polski Ludowej. W imieniu odznaczonych podziękował prof. dr hab. Lech Trzeciakowski. (emp)

DEKORACJA PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

W Białej Sali Urzędu Miasta Poznania 94 pracowników spółdzielczości pracy w Poznaniu udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Srebrne Krzyże Zasługi, Medale XXX-lecia PRL oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

Odnaczonego złożył gratulacje i serdecznie podziękował za solidną pracę sekretarz KW PZPR, przewodniczący Rady Narodowej Poznania Alfred Kowalski. (tt)

DYPLOMY DLA PRZODOWNIKÓW SOCJALISTYCZNEJ PRACY

Z okazji Lipcowego Święta odbyło się wczoraj w Komitecie Powiatowym PZPR w Poznaniu spotkanie przodowników socjalistycznej pracy z Przemierowa, Czerwonaka, Lubonia, Swarzędza, Bolechowa, Mosiny, Konarzewa, Paczkowa, Dopiewa, Jelonia, Zamysłowa, Tarnowa Podgórnego.

Otrzymali oni dyplomy uznania za całokształt działalności polityczno-społecznej i pracy zawodowej, a ich nazwiska wpisano do Księgi Wybitnych Przewodników Socjalistycznej Pracy powiatu poznańskiego.

Koncert i spotkanie związane z Lipcowym Świętem zorganizowały m. in. Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu i Dzielnicowa Rada Narodowa Poznań — Wilda oraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu. (pa)

ODZNACZENIA DLA KSIĘŻY I DZIAŁACZY KATOLICKICH W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM

Wczoraj w salach Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski wręczał odznaczenia państwowe, Medale XXX-lecia Polski Ludowej i odznaki honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” zasłużonym księżom Kościoła Rzymsko-Katolickiego i innym wyznawcom oraz działaczom stowarzyszeń katolickich za ofiarną w społecznej działalności dla dobra kraju i regionu.

Podobne uroczystości odbyły się również we wszystkich powiatach naszego województwa. Łącznie zostało odznaczonych 168 osób duchownych. (na)

W DOWÓDZTWIE WOJSK LOTNICZYCH

Tradycyjnym zwyczajem, z okazji Lipcowego Święta w Dowództwie Wojsk Lotniczych odbyła się w piątek zbiórka kadry zawodowej dowództwa oraz przedstawicielei Jednostek WL. Po raporcie odczytano uchwałę o nadaniu odznaczeń państwowych. Dekoracji dokonał szef sztabu DWL gen. bryg. pilot Józef Sobieraj. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m. in. ppłk Henryk Domański i ppłk Mieczysław Szymański. Wśród odznaczonych Medalami XXX-lecia znaleźli się: gen. bryg. pilot Franciszek Kamiński, ppłk Karol Janik oraz ppłk Jerzy Ciszewski. Za trzydziestoletnią służbę w Ludowym Wojsku Polskim dyplomami Ministra Obrony Narodowej wyróżniono starszych chorążych: Władysława Błażewicza i Tadeusza Bojko.

POGODA

Przewiduje się w północno-wschodniej i północnej części kraju zachmurzenie duże i opady. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i miejscami opady przelotne. Możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 16 stopni na północnym wschodzie do 18 i 23 stopni na pozostałym obszarze. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Główna 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski (wiesław Porzyczy (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Główna 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zamykamy nie zwracamy Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe Indeks nr 35029. F-2

Polskę jutra budujemy dzisiaj

Przemówienie Jerzego Zasady w sali „Arena“

**SZANOWNI ZEBRANI!
TOWARZYSZE
I OBYWATELE!**

Mija 30 lat od pamiętnych dni, kiedy na skrawku naszej wyzwolonej ojczyzny Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił historyczny Manifest. Było to wydarzenie na miarę dziejowego przełomu.

Słowa Manifestu PKWN wybrzmiały z hukiem dla wyzwolenia polskiej ojczyzny, uwalniającej Polskę spod hitlerowskiego jarzma. Słowa Manifestu zapowiadały robotnikom pracę, chłopom — ziemię, ludowi — ster władzy i rządy sprawiedliwości społecznej.

Pamiętamy i pamiętać będziemy po wsze czasy, że ziemie nasze uwalniali bohaterzy żołnierze Czerwonej Armii i walczący u ich boku żołnierze polscy, sformowani na radzieckiej ziemi w oddziały I Armii. Pamiętamy także i pamiętać będziemy prawdziwie przyjacielską pomoc, udzieloną Polsce przez Związek Radziecki w najtrudniejszych dla nas powojennych latach. Ta braterska pomoc, serdeczna przyjaźń i niezmiennie poparcie ze strony Kraju Rad — towarzyszyły naszemu narodowi przez całe 30-lecie, stanowiąc główny czynnik wszystkich osiągnięć Polski Ludowej.

Niech mi wolno będzie w tym miejscu, przekazać na ręce konsula generalnego Związku Radzieckiego w Poznaniu — tow. Nikołaja Tałyzina — najserdeczniejsze podziękowania i pozdrowienia dla narodu radzieckiego od całego społeczeństwa Wielkopolski.

Patrząc z dzisiejszej perspektywy na tamte trudne dni i miesiące przed 30 laty, widzimy wyraźniej niż kiedykolwiek, że nikt prócz partii polskiej klasy robotniczej nie był wówczas zdolny wziąć odpowiedzialności za losy kraju. Nikt, poza Polską Partią Robotniczą nie potrafiłby rozbudzić tak płomiennej aktywności i patriotyzmu robotników, chłopstwa, inteligencji. Nikt, poza naszą partią nie mógł zrealizować doniosłej koncepcji odrodzenia Polski jako państwa jednolitego narodo- państwa mającego po raz pierwszy od stuleci sprawiedliwe i bezpieczne granice, opartego o trwałą sojusz z wielkim Krajem Rad.

Zaden okres w naszych dziejach nie wymagał takich poświęceń, męstwa, heroicznego

wysiłku, patriotyzmu i pasji działania — jak lata powojennej odbudowy, społecznych reform, lata tworzenia podstaw nowego ustroju, dźwignia kraju do poziomu przodujących.

W tych trudnych latach, dzięki słusznej idei partii, dzięki ogromnej pomocy Kraju Rad, a nade wszystko dzięki wspaniałej, ofiarnej postawie narodu polskiego, pokazaliśmy światu — używając słów poety — „że Polski jesteśmy wari“. Pokazaliśmy, że umiemy nie tylko bohatersko bronić swej wolności, ale także z równym zapałem pracować dla Ojczyzny.

Obecny jubileusz naszej socjalistycznej Ojczyzny stanowi szczególną okazję do spojrzenia na przebyty drogę, do rozglądnięcia się wokół siebie — dla oceny rozmiaru dokonań, a także dla oceny tego, co pozostaje do zrobienia. Z pewnością inna, bowiem bogatsza i dostojniejsza jest dzisiejsza Polska, niż tamta sprzed trzech dziesięcioleci. Z pewnością innym, bogatszym, piękniejszym jest również dzisiaj nasz region.

Gdy przystępowano do gigantycznego zadania odbudowy i przebudowy kraju, Polska była państwem o największym stopniu strat ludzkich i materialnych. Ponad 6 mln obywateli polskich poniosło śmierć, w tym ponad trzysta tysięcy córek i synów wielkopolskiej ziemi.

W gruzach leżała stolica kraju — bohaterska Warszawa. W ruiny obróciła hitlerowska zaciętość Gdańsk, Szczecin i Wrocław. Tętniący obecnie życiem półmilionowy Poznań postradał więcej niż połowę swej zabudowy.

Z patriotyczną dumą i obywatelską satysfakcją stwierdzamy dzisiaj, że Polska z zacołanego kraju rolniczo-przemysłowego przekształcona została wysiłkiem naszych umysłów i rąk w nowoczesny kraj przemysłowo-rolniczy, zajmujący 10 miejsce w świecie w produkcji przemysłowej.

W wielostronnym, trzydziestoletnim dorobku Polski Ludowej szczególnie uwidaczniają się rezultaty ostatnich trzech lat. Drogę do nich otworzyły decyzje VII i VIII Plenum KC oraz uchwały VI Zjazdu partii. Nastąpiła integracja wysiłku mas i kierowniczej roli partii — owocująca wspaniałymi rezultatami.

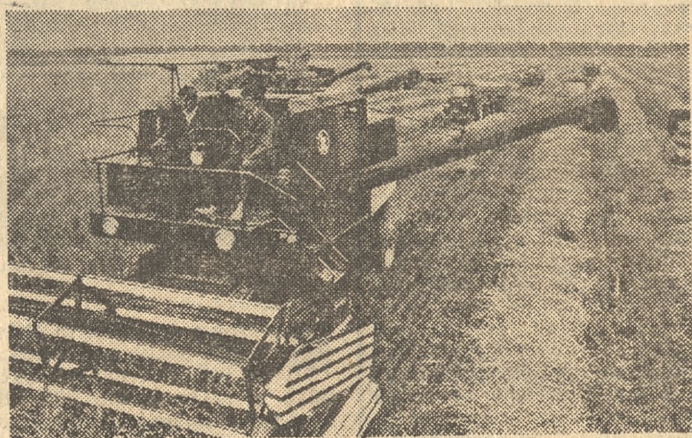
Znaczący wkład do skarbnicy ogólnonarodowego dorobku 30-lecia wniosło społeczeństwo Wielkopolski, działalność wielkopolskich komunistów, moto-

ryczna siła ponaddwustuletniej wielkopolskiej organizacji partyjnej. Pięknym plonem trudu ludzi pracy naszej ziemi są chociażby najnowsze inwestycje poznajskie — inwestycje roku jubileuszu Polski Ludowej: trasa E-8, hotel „Polonez“, kombinat budowy domów w Suchym Lesie, wielki kombinat mięsny w Kole, przebudowa centralnego układu komunikacyjnego miasta, jak również ta, okazała sala widowiskowo-sportowa.

Daleko idące zmiany dokonały się na wsi. Miarą postępu jest tutaj nie tylko podwojenie zbiorów ziarna z hektara w stosunku do roku 1939, czy wielokrotnienie obsady inwentarza.

Doniosłe znaczenie ma postęp społeczny, który szeroko wkroczył na wieś, przede wszystkim za pośrednictwem spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych. Ranga i dorobek wielkopolskiego rolnictwa legły u podstaw zaszczytnej dla nas decyzji — gospodarzenia dożytkom trzydziestolecia.

Za wszystkie osiągnięcia i sukcesy naszego regionu przekazujemy wyrazy najwyższego



„Bizon“ na polach Wielkopolski.

Fot. — „Głos“

uznania i serdeczne podziękowanie ofiarnej klasie robotniczej, pracowitym rolnikom, inżynierom, technikom — wszystkim ludziom pracy Wielkopolski.

Składając te zasłużone podziękowania powinniśmy zarazem pamiętać, że w nadchodzącym dwudziestolecu czekają nas zamierzenia jeszcze bardziej złożone. Zadaniem naszym jest przekształcić Polskę do roku jej 50-lecia w wysoko rozwinięty socjalistyczny kraj, gwarantujący obywatelom odpowiednią jakość życia, powszechny dostęp do zdobyczy nowoczesnej cywilizacji.

Zbudowanie w Polsce w pełni rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego wymaga aktywnego udziału każdego

z nas. Budowa takiego społeczeństwa nie jest bowiem sprawą odległego jutra, lecz sprawą bieżących lat. Polskę jutra budujemy już dzisiaj.

**TOWARZYSZE
I OBYWATELE!**

Manifest Lipcowy pozostanie w pamięci narodu polskiego manifestem spełnionych nadziei i dążeń. Jego wskazania przekształciliśmy w rzeczywistość. Te sukcesy stały się możliwe dzięki przewidującej polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kontynuatorki PPR. Siłą motoryczną narodu, a zarazem siłą zapewniającą dalszy rozwój naszej socjalistycznej demokracji — jest partia. To jej linia polityczna, jej kierownictwo pod przewodnictwem Edwarda Gierka, zapewniły sukces poczynaniom milionów ludzi pracy w całym kraju!

**SZANOWNI ZEBRANI!
MIESZKAŃCY
WIELKOPOLSKI!**

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewódzkich władz sojuszniczych stronnictw oraz Frontu Jedności Narodu, rad narodowych województwa i Poznania — z oka-

zli Lipcowego święta życzyć wszystkim mieszkańcom regionu: ofiarnej klasie robotniczej, wzorowym rolnikom, twórczej inteligencji, naszym wspaniałym wielkopolskim kobietom, pełnej żarliwości młodzieży, za służonym działaczom politycznym, weteranom walki i pracy — wszystkim, dla których 22 Lipca jest dniem radości i narodowej dumy — szczęścia, pomyślności, zadowolenia w życiu.

Niech tegoroczny 22 Lipca, obchodzony w Polsce Ludowej po raz trzydziesty, będzie dla każdego Wielkopolanina dniem satysfakcji z osobistych i społecznych dokonań.

Niech żyje i rozkwita nasza socjalistyczna Ojczyzna!
Niech żyje i zwycięża socjalizm!

Punkt wyjścia

Przemiany w świadomości politycznej Polaków w XXX-lecie Polski Ludowej, omawia na naszych łamach wybitny uczony socjolog związany przez wiele lat z Poznaniem i Wielkopolską, prof. dr Władysław Markiewicz — sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

Dialektyka procesów przeobrażeń w sposobie myślenia, odczuwania i w systemach wartości wielkich zbiorowości ludzkich, czyli w tym co skrótkowo nazywamy świadomością społeczną, jest nad wyraz złożona i skomplikowana. Wprawdzie w ostatniej instancji świadomości ludzi jest zdeterminowana przez warunki ich materialnego bytowania, przede wszystkim przez sposób produkcji, jednakże określone elementy ideologii społecznej zyskują w rozwoju historycznym znaczną autonomię, rządzą się swoimi prawami i z kolei zwracają oddziaływanie na bazę ekonomiczną, z której uprzednio wyrósł, modyfikując ją przebieg (tempo i kierunek) zdarzeń w tej najważniejszej sferze rzeczywistości społecznej.

Zwycięstwo rewolucji ludowo-demokratycznej w Polsce nie byłoby możliwe bez uspołecznienia podstawowych środków produkcji i tym samym pozbawienia dawnych klas rządzących ekonomicznych podstaw ich panowania. Z drugiej jednak strony przeprowadzenie zasadniczych reform społecznych, to jest nacjonalizacji przemysłu i likwidacji wielkiej własności ziemskiej, nie doszłoby do skutku, gdyby masy pracujące nie poparły rewolucyjnego programu socjalnego lewicy z Polską Partią Robotniczą na czele. Tylko dzięki temu „odgórne“ decyzyje o zmianie systemu społeczno-gospodarczego i ustroju politycznego nie zawisły w próżni, że większość robotników i biedoty wiejskiej oraz znaczna część inteligencji opowiedziała się za nową koncepcją urzędowania państwa. Nie było to zrazu ze strony większości narodu w pełni świadome poparcie idei ustroju socjalistycznego w Polsce. Sytuację rewolucyjną w wyzwolonym, a raczej, ściślej biorąc, wyzwalanym kraju, z punktu widzenia politycznego stanu umysłów określało przede wszystkim świadectwo, iż po staremu żyć już nie można.

Nie rozwiązywało to co prawda jednoznacznie dylematu: jak żyć, to znaczy nie

przesądzało aktywnego poparcia mas dla wszystkich konkretnych rozwiązań prawnoustrojowych, podjętych przez obóz demokratyczny, jednakże świadczyło o tym, iż możliwość powrotu do dawnego porządku społeczno-politycznego nie mieści się w wyobrażeniach odrodzonego narodu polskiego. O odrzuceniu tej możliwości zadecydowały zmiany, jakie w nastawieniu politycznym społeczeństwa wobec rządów burżuazyjno-obszarniczych wywołała katastrofa wrześniowa, doświadczenia okupacji hitlerowskiej oraz przebieg wydarzeń wojennych, który nie potwierdził prognozy uporczywie lansowanej przez obóz londyński, iż wyzwolenie przyniosło Polsce alians zachodni, a nie główny, jak się okazało, pogromca III Rzeszy — Związek Radziecki.

Na zmianę świadomości politycznej Polaków wywarło ogromny wpływ ukształtowanie na mocy postanowień Konferencji Poczdamskiej nowych granic państwa polskiego. Rezygnacja z terenów wschodnich, zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską, białoruską i litewską i objęcie w ponowne władanie utraconych przed wielkimi zmianami nad Odrą i Bałtykiem, zmusiło niejako naród polski do przemyslenia od nowa całej swojej historii, w szczególności do krytycznej oceny tzw. orientacji jagiellońskiej, która w wykładni klas panujących polegała na forsowaniu w ciągu wielu wieków ekspansji na wschód, przy jednoczesnym zaniedbywaniu, a nawet spisanu na straty, macierzystych ziem polskich na zachodzie. Wielkie dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem zachodnich, któremu towarzyszyła szeroka praca uświadamiająca na temat znaczenia tych ziem dla przyszłości Polski, przeobraziła świadomość historyczną Polaków, przyczyniła się do przewyższenia wielu irracjonalnych stereotypów nacjonalistycznych i mitów wielkomocarstwowych, zaciemniających realistyczny obraz świata oraz możliwości bezpiecznego urzędowania się w nim narodu polskiego.

W okresie trzydziestu lat budownictwa ustroju socjalistycznego, w warunkach „zimnej wojny“, ostrych walk klasowej z wewnętrznymi siłami reakcji, zmagania się z własnymi słabościami, których źródłem był m. in. brak doświadczenia partii marksistowskiej oraz klasy robotniczej i

Dokończenie na stronie 8
WŁADYSŁAW MARKIEWICZ

MANIFEST SPEŁNIONYCH NADZIEI

Dokończenie ze str. 1

próbę czasu, przede wszystkim z dorobku KPP, a także lewicy PPS i radykalnych nurtów ruchu ludowego oraz demokratycznych ugrupowań inteligencji“.

Jednolite koncepcje znajdowały też odzwierciedlenie nie tylko w powołaniu i inicjatywy PPR Krajowej Rady Narodowej, która ze swego składu wyłoniła pierwszy polski rząd ludowy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego; także w składzie osobowym KRN i PKWN. W dniu powołania tego organu, to znaczy 21 lipca 1944, pięciu kierowników resortów należało do PPR, trzech do PPS, czterech do Stronnictwa Ludowego, jeden do Stronnictwa Demokratycznego, a dwóch było bezpartyjnych.

Słuszność i mądrość koncepcji jednolitofrontowych sprawdziła się w ciągu całego naszego ludowego trzydziestolecia. Zwycięstwo myśli politycznej sprzed lat trzydziestu trzeba oceniać tym wyżej, że prze-

bież świadomości polityczna społeczeństwa polskiego była wówczas różna od tej, jaką reprezentuje ono obecnie. W społeczeństwie działały dawne uprzedzenia antykomunistyczne i dużo wody w rzekach spłynęło zanim niedawny, niekoniecznie reakcyjny, ale uczciwy Polak-patriota zrzucił balast konserwatywnego myślowego i zrozumiał, że dokonujące się przeobrażenia są wielkim skokiem jakościowym kraju i że otwiera się olbrzymia szansa, że naród polski staje na progu naprawdę epokowych przemian, które w konsekwencji doprowadzą do tego, co dziś jest naszym udziałem. Trudno się dziwić, że wielu ludzi, także światłych, ale przecież wychowywanych w innym duchu nie nadążało za wartkim nurtem zmian ogarniających wszystkie niemal dziedzi- ny życia narodu.

Na nieświadomości żerowały siły wsteczności i reakcji, które za wszelką cenę dążyły do pogłębienia podziałów politycznych w narodzie, sia-

nia niewiary w powodzenie reform, by w konsekwencji doprowadzić do wojny domowej. Zresztą nie obeszło się bez starć zbrojnych, w których padło wielu PPR-owców i innych działaczy lewicy, wielu żołnierzy i funkcjonariuszy milicji. Nie udało się jednak siłom reakcji, którym przez pewien czas patronowało mikołajkowskie PSL, ani wywołać wojny domowej, ani przeciągnąć na swoją stronę społeczeństwa. Zwycięstwo sił postępu stało się trwałe i ostateczne.

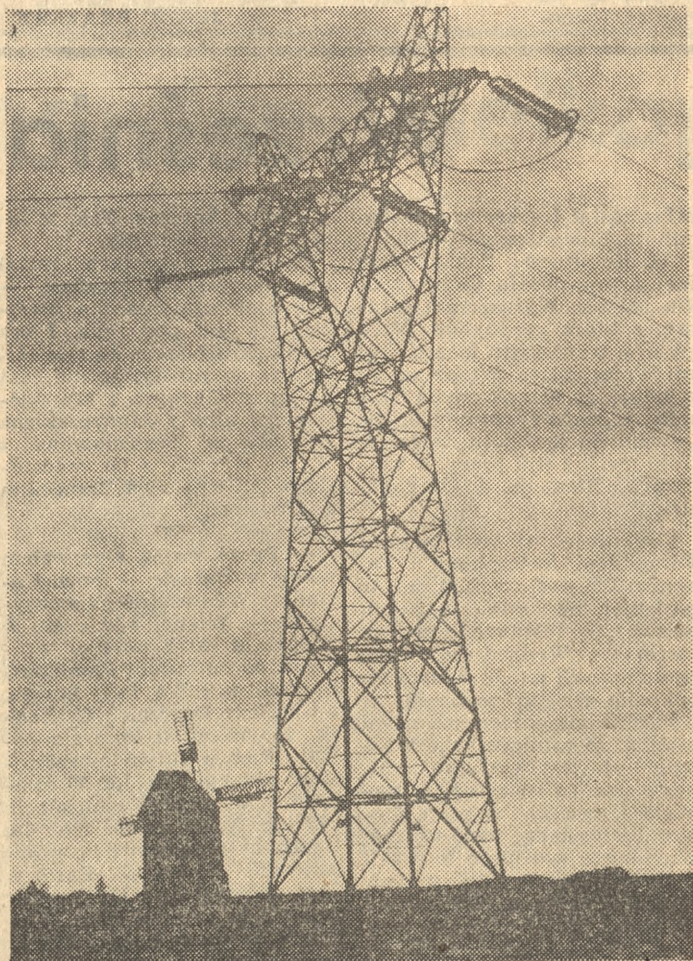
Ludzie młodzi, którzy są pokoleniem wielkiej szansy dla Polski i dla których Polska jest ojczyzną wielkich szans, odczytują dzisiaj karty Manifestu tak jak się odczytuje historyczną lekturę. Uczniowie szkół średnich potrafią przypomnieć główne punkty Manifestu, dodając do nich komentarze. Ludzie starsi, którzy pamiętają czasy narodzin „ludelskiej Polski“ mają może pretensje do młodych, że niby dużo wiedzą, ale nie załatwiają istoty i niepowtarzalności

ewenementu powstania przed 30 laty nowej epoki dla narodu polskiego. Ale kto nie pamięta tamtych lat wojny, która zepchnęła nas na dno nędzy i zniszczeń i nie porówna tamtego stanu naszego posiadania, naszej świadomości i naszego znaczenia z tym, co jest dzisiaj — ten nie potrafi w pełni zrozumieć, jakie musiały wówczas wywierać wrażenie Manifest i w jak na pozór nieosiągalne sfery, wybiegała jego treść. Dzisiaj może nawet trudno pojąć, dlaczego wówczas treści Manifestu mogły się ludziom wydawać niemożliwe do zrealizowania.

To między innymi dowód, że w ciągu trzydziestu lat przeskoczyliśmy epokę i weszliśmy w życie tak zupełnie inne, tak lepsze, tak od tamtego dalekie, że trudno owe czasy zrozumieć. Zresztą niekiedy już niektóre fakty zacierają się nawet w pamięci uczestników tamtych dni.

Manifest, historyczny dokument, stał się drogowskazem politycznym rodzącej się nowej Polski. W pamięci narodu Manifest Lipcowy pozostanie MANIFESTEM SPEŁNIONYCH NADZIEI I DĄŻEŃ.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



W Polsce Ludowej wieś wielkopolska przeszła ogromne przeobrażenia, oblicze jej jest nowoczesne, energia elektryczna dotarła już niemal wszędzie. Takie widoki jak ten pod Koninem stały się czymś normalnym.
Fot. — „Głos“

POLSKA - NASZ DOM

O brosiły tradycją te polskie lipce. Dwudziesty drugi — przypada — pełnię lata. Zwykle w tym czasie zaczyna się prace żniwne. Tysiące ludzi z miast przebywa na wczasach. Młodzież zapewnia turystyczne szlaki. Ale dla wszystkich: i dla tych, co wypoczywają, i dla tych, którzy pracują w fabrykach czy w polu — białoczerwone barwy tego lipcowego dnia są przypomnieniem, że Polska jest naszym domem.

Mysli starszych przywołują na pamięć Polskę międzywojenną, powstałą po długotrwałych zaborach, której dane było istnieć tylko 20 lat. A Polska Ludowa rozwija się i kwitnie już lat 30. Jest państwem narodem jednolitym, mającym wreszcie, po wielu stuleciach, sprawiedliwe granice. Nie pozostajemy też dzisiaj, jak przed trzydziestu pięciu laty, w izolacji; żyjemy w socjalistycznej wspólnocie, oparci o potęgę Kraju Rad. Młodzi uzmysławiają sobie że ludowa Ojczyzna ledwie trochę jest od nich starsza — i raczej zastanawiają się, jakie też będzie ich życie w czas jubileuszu jej 50-lecia.

Aby iść dalej, umacniać i rozwijać Polskę, zapewnić ludności coraz dostatniejsze życie — wprzód trzeba było dokonać tego wszystkiego, co w ciągu trzech dziesiątków lat zostało zrobione. A ponad wszystko — zintegrować politycznie polskie społeczeństwo. To wielkie zamierzenie z inspiracji radykalnej lewicy stało się rzeczywistością. Polacy są dzisiaj zjednoczeni wokół podstawowych celów i dążeń, sfornuowanych w założeniach Frontu Jedności Narodu, którym politycznie kieruje partia.

Także ci, których droga do Polski Ludowej — z różnych powodów — była niełatwa, stali się uczestnikami budowy nowego ustroju w czystym kraju. Te jednościowe dominanty, dokonujące się z biegiem lat jednoczenie milionów obywateli wokół programu dalszego rozwoju Polski, legły u podstaw rychłych postępów we wszystkich dziedzinach życia kraju. Na niedawnym XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które ustaliło tezy na trzydziestolecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stwierdzono: ugruntowanie się socjalizmu sprawiło, że Polska stała się wspólnym domem i wspólną dumą wszystkich Polaków.

Stopniowo toruje sobie drogę do świadomości ogółu ludności prawda, że ludowe, socjalistyczne państwo, o którego koncepcję walczyły pokolenia patriotów — jest dobrem

alego narodu; że dlatego interesy państwa wolno i trzeba utożsamiać z interesami obywateli. Jest to jeden z kanonów patriotyzmu naszej doby, patriotyzmu dobrej pracy — ku pomyślności Polski, ku naszej pomyślności. Albowiem z istoty socjalistycznego ustroju wynika zasada stałego kojarzenia interesu ogółu z interesem jednostek.

Lata siedemdziesiąte przyniosły wiele dokonań, w sposób widoczny i odczuwalny przyspieszających rozwój naszego kraju. Dokonania te są konsekwencją fundamentalnego ustalenia, dokonanego przez VI Zjazd PZPR. W jego uchwale powiedziano: zasadniczym celem polityki społeczno-ekonomicznej partii jest systematyczna poprawa warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych społeczeństwa.

W takich dniach, jak obecne, w dniach podniosłych jubileuszy, zazwyczaj sięga się do porównań, liczb, wskaźników. Sporo niesie ich codzienne życie, to prawda. Lecz jak inaczej zmierzyć drogę, którą przebyliśmy? Polska roku 1973 jest krajem, który na liście państw świata pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej zajmuje dziesiąte miejsce, a w zakresie produkcji rolnej zajmuje pozycję u końca pierwszej dziesiątki. Z zacołanego kraju rolniczo-przemysłowego, z narastającym bezrobociem, przeludnioną wsią i tak zwaną nadprodukcją inteligencji — stała się Polska krajem przemysłowo-rolniczym, średnio rozwiniętym, o dość wysokim poziomie życia.

Inni także nie stali w miejscu w tym czasie, to fakt. Ale faktem jest i to, że produkcja rosła w Polsce szybciej niż w wielu państwach świata. Gdy odbudowaliśmy kraj ze zniszczeń, w ciągu lat 1951—1973 zdołaliśmy produkcję przemysłową zwiększyć o prawie trzykrotnie. W krajach kapitalistycznych. Bardziej jeszcze przekonują o odrabianiu przez nas rozwojowych zapóźnień dane, dotyczące dochodu narodowego, liczonego na głowę mieszkańca. Gdy w latach przed minioną wojną był on w Polsce (w przeliczeniu na dolary) 4—6 razy niższy od notowanego w rozwiniętych państwach Europy, to obecnie jest mniejszy jedynie 2—3 razy. Gdy przed 1939 rokiem polska produkcja przemysłowa na mieszkańca osiągała 25 procent średniego poziomu europejskiego, to obecnie doścignęliśmy do 80 procent tego wskaźnika. A owa średnia eu-

ropejska jest obecnie nierównie wyższa niż przed laty*).

O rozmachu naszego rozwoju w ostatnich latach świadczą dobitnie inne jeszcze porównanie. Jak wiadomo, okres realizacji Planu 6-letniego uważany był za czas wyjątkowo nasilonej industrializacji. Ale w samym tylko roku 1973 inwestycje gospodarki narodowej przekroczyły rozmiary nakładów całej sześciolatki i, co więcej, zostały te inwestycje wykonane równocześnie z ośmioprocentowym przyrostem spożycia.

Te i inne dokonania, o których w ostatnich tygodniach wiele pisze się w prasie, mówi w radio i telewizji, stanowią trwały dorobek, wypracowany — co zasługuje na mocne podkreślenie — za życia jednego pokolenia. W pierwszych latach władzy ludowej ogólnonarodowym zadaniem było usunąć zniszczenia wojenne, zintegrować ziemie tak zwanej Polski centralnej z odzyskanymi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zbudować podstawy nowego ustroju. Potem nadszedł czas industrializacji, elektryfikacji, poszerzania wszelkich form oświaty, rozwoju kultury, przebudowywania rolnictwa, upowszechniania opieki zdrowotnej, rozbudowania życia społecznego, stwarzania podwalin socjalistycznej demokracji.

Obecnie, w oparciu o ten dorobek, z nowego punktu wyjścia, pod każdym względem korzystniejszego od tamtego z lat czterdziestych — należy iść dalej. Jubileusz XXX-lecia jest doskonałą sposobnością po temu, by ocenić, co przede wszystkim robić należy. Mówi się — słusznie — że powinniśmy przekształcić Polskę do roku jej pięćdziesiątolecia w wysoko rozwinięty kraj socjalistyczny, zapewniający ludności odpowiednią jakość życia. W tezach KC PZPR na trzydziestolecie stwierdzono na ten temat:

„Czterdziestomilionowy naród polski ostatnich lat XX wieku będzie społeczeństwem socjalistycznym o wysokiej dynamice rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, o najwyższych aspiracjach ideowych i moralnych”.

Lipcowe święto, obchodzone radośnie trzydziesty raz, uspołecznia do obywatelskich refleksji. I dlatego, że Polska jest naszym rodzinnym domem, i dlatego, że w tym wszystkim, czego dokonaliśmy, jest częścią wspólnej pracy.

WIESŁAW PORZYCKI

* wszystkie wskaźniki — „Życie Gospodarcze” z 14 bm.

naprzeciw
50 leciu

Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do przodujących państw świata. Przodujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, kraj zaspokajający wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków. Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie nowego cyklu publikacji „Głosu”, na który złożą się wypowiedzi przedstawicieli różnych dziedzin, kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego. Trzeci w naszym cyklu zabiera głos inż. Jerzy Brązert — naczelny dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa.

JUTRO POWSTAJE DZISIAJ



inż. Jerzy Brązert

Fot. — K. Przychodźki

Myslimy o najbliższym 20-leciu, a podświadomie patrzymy wstecz na minione 30 lat. Tak chyba być powinno, lecz tylko w takim kontekście, by z minionych lat czerpać doświadczenia, ambicję i wolę dalszego szybkiego rozwoju.

Hasło „Polske jutro, budujemy dziś” jest nam — pracownikom budownictwa — chyba najbliższe. Miliony ludzi pracy wprowadzają codziennym trudem to hasło w czyn, lecz my — budowlani musimy mieć świadomość, że to co budujemy dzisiaj i jak to budujemy, będzie istnieć przez najbliższe kilkadziesiąt lat.

Mówiąc o najbliższym 20-leciu zdawać musimy sobie sprawę z tego, że następować będą bardzo szybko przemiany tak ilościowe jak i jakościowe.

Zwiększanie ilości nakładu na nas obowiązek takiej organizacji pracy i procesów technologicznych, by zaspokoić potrzeby zwłaszcza w zakresie budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego. Jest to zadanie trudne, lecz już dzisiaj bardzo skonkretyzowane. Generalny kierunek to takie technologie, które wykonywać można metodą przemysłową, zmniejszającą pracochłonność i przenosząc realizację do wytwórni, by na budowie pozostał tzw. „suchy” montaż. Istnie-

jące już wytwórnie i nowo budowane sprzyjające temu celowi, a kończona obecnie Fabryka Domów w Suchym Lesie winna tutaj być miłym kamieniem w naszych poczynaniach. Natomiast przemiany jakościowe należy pojmować szerzej niż to zwyczajowo rozumiemy. Mam tu na myśli nie tylko jakość w sensie dobre — czy złe wykonanie.

W ciągu mijających 30 lat przechodziliśmy różne okresy — od usuwania zniszczeń wojennych, poprzez odbudowę — do rozbudowy naszej gospodarki i całego życia narodu. Dzisiaj wizję Polski jutra, która za lat 20 obchodzić będzie 50-lecie władzy ludowej, każdy z nas w szczegółach widzi różnie. Lecz wszyscy w umysłach widzą naszą Ojczyznę — krajem zaspokajającym pragnienia i ambicje nas wszystkich, tak duchowe jak i materialne, wypływające z przeświadczenia, że Polska pod względem gospodarczym i kulturalnym zaliczana będzie do czołowych krajów na świecie.

Jako działacz gospodarczy reprezentuję pogląd, że dla powszechnego zaspokojenia potrzeb duchowych potrzebna jest baza materialna.

Dzięki dużym środkom inwestycyjnym, zmienia się z każdym rokiem krajobraz Polski. Powstają nowe zakłady wytwórcze, zacołane ongiś wsie przekształcają się w piękne i produktywnie ośrodki wiejskie, wyrasta duża ilość szpitali, szkół, przedszkoli, powstają nowe osiedla mieszkaniowe we wszystkich miastach kraju. Nie jest chyba subiektywizmem stwierdzenie, że właśnie od ambicji, zaangażowania i polotu wszystkich pracowników budownictwa, i tych, którzy projektują i tych, którzy realizują inwestycje, zależy piękny rozwój kraju, zależą sylwetki miast i wsi.

Dlatego tak duży nacisk kładę na przemiany jakościowe w szerokim tego pojęcia rozumieniu. Dziś, kiedy rośnie standard życia, rosną i zmieniają się potrzeby. Musimy budować stale więcej mieszkań, muszą być one większe i bardziej funkcjonalne, lecz już dzisiaj społeczeństwo chce hal sportowych, teatrów czy lodowisk. Istnieje potrzeba budowy nowoczesnych uczelni, szpitali, sanatoriów i ośrodków wczasowych. Ze wzrostem motoryzacji wiąże się pilna potrzeba budowy dróg szybkiego ruchu.

A więc następują wyraźne zmiany jakościowe — podyktowane wzrostem stopy życiowej. Zmienia się zapotrzebowanie społeczne.

Wszystkie te chęci, wszystkie potrzeby i dzisiejsze marzenia musimy my — budowlani — oblec w realny kształt obiektów ze szkła i aluminium, jasnych, pięknych i funkcjonalnych.

Dokończenie na str. 8

JERZY BRĄZERT



POWIAT WRZEŚIŃSKI — pod względem liczby ludności (prawie 63 000) jak również powierzchni (704 kilometrów kwadratowych) należy do średnich w Wielkopolsce. Przez powiat przebiegają dwa główne szlaki komunikacyjne: — Poznań — Warszawa i Bydgoszcz — Wrocław. Przepływają też przez jego teren dwie rzeki: Warta i Prośna. Stolica powiatu, Września leży w odległości 50 kilometrów od Poznania. Liczy ponad 18 000 mieszkańców. Powiat ma jeszcze dwa miasta: Miłostów i Pyzdry.

Siadamy w niewielkim, schludnym kantorku na zapleczu sklepu. My to znaczy Stanisław Myszkiewicz — który od 17 lat kieruje sklepem przy ulicy Harcerskiej 1, teraz ma natomiast sięgnąć pamięcią dwadzieścia kilka, trzy

dziesiąt lat wstecz, aby o tamtej Wrześni opowiedzieć. I ja — który chcę przy pomocy jego i ludzi jemu podobnych odszukać jak najwięcej śladów, które pozostawiło we Wrześni trzydziście lat Polski Ludowej.

Trzydzieści lat. W życiu człowieka — sporo, w trwanie narodu — bardzo mało. Zresztą, patrząc na mojego rozmówcę, te lata wydają mi się jeszcze krótsze. Rozmawia przecież ze mną człowiek nie stary, w pełni sił życiowych już opowiadający o czasach tak odległych jak wprost z innej epoki. I to jest chyba miernik tych lat — jedno pokolenie przeskakuje epokę...

Kierownik Myszkiewicz ma siedem klas („...gdzie wtedy nam było do nauki”). Ale jego dwie córki są po studiach — jedna lekarzem, druga świeżo upieczonym absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego. Syn, z dobrym zawodem w kieszeni i z zamiarami dalszej nauki, przejął po ojcu pasję społecznikowskiego działania. Jest drugim sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w „Meramonie”, działaczem młodzieżowym. Myszkiewiczowi dzieci sprawiają żywą satysfakcję.

Ale nie tylko one dają powody do satysfakcji. Także i to, że dobrze prowadzi sklep, że ten sklep nie jest byle jaki („...nie powstałbyliby się takie go ani w Poznaniu, ani w Warszawie”), i to, że takich skle-

pów we Wrześni jest wiele, a klienci zasobniejsi, znający się na dobrym towarze („...pewnie, że nie zawsze jeszcze wszystko jest, ale przecież co miesiąc widać postęp”), i że Września wyłaniała („...bo ja jestem dumny z naszego miasta”). Tych powodów do satysfakcji Myszkiewicz wyliczyć może jeszcze więcej.

„Byłem tam, gdzie mnie potrzebowano”. Jak nazwać życiorys Myszkiewicza? Życiorysem przeciętnego Polaka? A może życiorysem komunisty, chociaż nigdy nie był działaczem ruchu robotniczego, ale zawsze wierny swojej partii, o której wstąpił już w lutym 1946 roku? Nie o słowa tutaj chodzi...

Najpierw służba w milicji. Okres ryzyka kłódnia życia na szale walki o nową Polskę. Przecież i tutaj, we wrześnijskim powiecie byli tacy, którzy chcieli z karabinem zaważyć na tworzeniu państwa. Lecz okres ten szybko minął. Wtedy największym problemem w kraju, ale i we Wrześni, stało się zaopatrzenie miast w żywność. Lata wykonywania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Myszkiewicz co rusz przesuwany był na inny odcinek pracy. Zawsze jednak tam, gdzie było „gorąco”...

Był wójt w Miłostowie, powiatowym pełnomocnikiem kontraktacji i skupu, przewodniczącym Prezydium Gromadziej Rady Narodowej Września-Południe; członkiem za-

ządu, prezesem a potem wiceprezesem do spraw handlu — w Gminnej Spółdzielni. Kłasyfikacja gruntów, zakładanie spółdzielni produkcyjnych, piana nowe dostawy ziemiopłodów — to drogowskazy działania w latach 1948 — 1951. Potem przyszły inne: walka o funkcjonowanie wiejskiego handlu, o dostawy materiałów budowlanych, opału.

Następnie kierowanie powiatowym oddziałem PCK, a później działem zaopatrzenia i żywności w Zakładach Przemysłu Ociekającego w Miłostowie, by wreszcie w roku 1957 „zasiedlić” się w sklepie przy ulicy Harcerskiej.

I dorabianie się sklepu coraz ładniejszego, coraz lepiej zaopatrzonego. I dorabianie się do rodziniejszej Wrześni. Przyszła czas, kiedy już nie życiem i zdrowiem trzeba było służyć Ojczyźnie, lecz rzetelną pracą, wychowywaniem dzieci, społecznym działaniem. Stąd od lat jego sekretarzowanie w podstawowej organizacji partyjnej.

„Z dzisiejszej Wrześni jestem dumny. Bo jest ładna i bogata. I w kraju się o nas słyszy. Ostatnio tygodnik „Kultura” o Wrześni pisał. Właściwie to o I sekretarzu Józefie Cichowlasie. Ale czy można pisać o Cichowlasie nie pisząc o Wrześni? Jak tak pogrzać w pamięci, to wyjdzie czarno na białym, że powiad „ruszy” od czasu, kiedy towarzysz Cicho-

wlas został I sekretarzem Komitetu Powiatowego partii”. W Komitecie Powiatowym nie zastaje Józefa Cichowlasa. Na urlopie. Wyłączam sprawę, z którą przybyłem. Mam pisać o trzydziestu latach Ziemni Wrześnijskiej. Wtedy się do wiadomości, że jednak chyba będę mógł z „szefem” rozmawiać, bo pewnie do komitetu wpadnie. Taki ma już styl pracy, w którym nie liczą się godziny ani urlop.

Dyskutuję z sekretarzami Edmundem Antczakiem i Zenonem Czesłochowskim, jak tu najlepiej, na kilku kartkach opisać, przedstawić to, co zaszło we Wrześni w ciągu powojennych lat. Ze miasta się zmieniło nie do poznania, że wyrósł wielki przemysł, nowe osiedla, że rolnictwo nie takie było — to jest wszystko oczywiste. Ale są ludzie, żyją, pamiętają, pracują i tę nową Ziemię Wrześnijską współtworzą. Więc może właśnie o ludziach — bo mimo wszystko w nich największa zmiana. Urodzili się po części w innej epoce a w innej dzisiaj żyją.

O ludziach... Jak ich wybrać? Może o tych, dla których to trzydziestolecie było szczególnym awansem? — Ale co życiorysy to awans — zauważa

sekretarz Antczak. Tak, te lata ludzi pozmięniały.

Na tych dysputach zastał nas sekretarz Cichowlas: — Bcz wielkiego szukania, bierzcie, kto jest pod ręką. I bez zachwytów piszcie, bo tyle jest jeszcze do roboty, że nie czas na laury. Gadajcie z Myszkiewiczem, albo z Jakóbczakiem. Z Szubą ze Stanisławowa, z Wydrą z Nekli, z Gromadzińskimi z Bieganowa, Lipieckim z „Tonsilu”.

— Przed wojną kierowałem szkołą w Bardzie — mówi Kazimierz Wydra, dziś na emeryturze. — Wojnę spędziłem w Środzie a zaraz po niej wróciłem do zawodu. Pamiętam, przyszli do mnie dwaj kowale z Chocicza Durczak i Czabanowski, żebyśmy szkołę im organizowali. Więc w lutym czterdziestego piątego było już 80 dzieciaków w pięciu oddziałach. Ledwie tylko szkoła ruszyła, trzeba było pomagać przy organizacji nowej, w Bardzie. Tam uzbierało się 170 kandydatów do siedmiu klas. Tak nauka trwała do lipca, kiedy to nastąpiła pierwsza promocja. Niektórzy przekakiwali po dwie klasy. Takie to już były czasy... Mnie już wtedy do wojska powołali i trzymali do

W gęstwie drzew porastających wzniesienia Beskidu Niskiego, nie opodal wsi Bóbrka, kryje się Franek — najstarszy na świecie, ręcznie kopany szyb naftowy, do dziś na noc podłączany do kołowrotu i pompujący ropę. W pobliskiej szopie — lokomobila z napisem „H. CEGIELSKI I SKA — POZNAŃ”. Nie pamiętam już z którego roku. Ale jedno wiem dokładnie. Takie właśnie lokomobile produkował „Cegielski”, gdy w roku 1923, po okresie zarobkowej emigracji do Westfalii, podjął w fabrycznej kuźni pracę **STANISŁAW WOJTKOWIAK**. W tym okresie zakład składał się z 3 terytorialnie wyodrębnionych oddziałów: odlewnej żeliwa stali i brązu na Głównej (dzisiejszy „Pomet”), zakładów przemysłu rolno-spożywczego przy ul. Strumykowej (obecna ul. Sikorskiego — zlikwidowanych w 1933 roku) i uruchamianie własnej fabryki taboru kolejowego na Górnej Wildzie. W tej ostatniej jeden z czterech wielkich bloków zajmowała kuźnia. To w niej właśnie pracował Stanisław Wojtkowiak, z niej w 1956 roku, w wieku lat 76, odszedł na emeryturę...

Syn Stanisława, **MARIAN WOJTKOWIAK**, po raz pierwszy zetknął się z ojcową fabryką w latach trzydziestych, w dniach strajku, kiedy to wraz z młodszym bratem podawał rodzicowi przez płot przyniesione z domu jedzenie. Jako pełnosprawny robotnik wszedł na teren zakładu w kilkanaście lat później, już w zupełnie innych warunkach. Był kwiecień 1945 roku.

Dwa miesiące wcześniej na zwołanym z inicjatywy działaczy robotniczych ogólnym zebraniu załogi wybrano pierwszą w wyzwolonym mieście Radę Zakładową, uruchomiono słownie a 19 lutego przystąpiono do pracy w fabryce parowozów, wykańczając do końca marca 6 lokomotyw z pozostałych w warsztatach materiałów i elementów. Naprawiono dachy i maszyny. Za chleb i rąbanke. Marian Wojtkowiak też był początkowo „przy dachach”, ale jako kwalifikowanemu tokarzowi przypadł mu przede wszystkim maszyn. 22 lipca 1952 roku, trzecim roku Planu 6-letniego, otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi i swój pierwszy tytuł przodownika pracy. Ostatni (jak dotychczas), siódmy z kolei, przypadł mu w udziale podczas tegorocznego Dnia Metalowca. Wraz ze sztandarem przechodnym dla najlepszej fabryki HCP. W tym czasie Czesław Cizak i Florian Kołodziej, stawali w fabryce dopiero pierwsze kroki...

W styczniu 1956 roku Kolegium Ministerstwa Przemysłu Maszynowego zatwierdziło lokalizację produkcji wysokoprężnych silników okrętowych w Zakładach „H. Cegielski”. Rok później przystąpiono do prac inwestycyjnych. Zanim

Życiorysy współczesne

JAK U SIEBIE...

stała nowa hala montażowa, do dawnej kotłarni ustawiono ciężkie obrabiarki, rozbudowano wydział spawalniczy, obniżono stanowiska montażowe o przeszło dwa metry, bo silniki wyższe są od parowozów i w dawnej hali się nie mieściły — i rozpoczęto budowę pierwszego, doświadczalnego, na polskiej dokumentacji opar tego silnika o mocy 1500 KM. W roku następnym fabryka — zgodnie z umową zawartą ze szwajcarską firmą Sulzer — otrzymała do montażu części do silnika 6 RSAD 76 (wbijają mi tę nazwę do głowy, tłumacząc, że pierwsza szóстка oznacza liczbę cylindrów, a liczba końcowa średnicę cylindra w centymetrach), o mocy 7800 KM, zamontowanego następnie na drobniowcu M/S „Jan Matejko”.

— To nie był łatwy montaż, bez nadzoru licencjodawcy, tylko według dokumentacji... Tyle, że wszyscy pochodziliśmy do tego z zacięciem, jedyną nakową posiadając wiedzę i przygotowanie... A potem sami zaczęliśmy pewne rzeczy zmieniać. Nawet Sulzer niektóre na sze metody pobrał...

CZESŁAW CISZAK wtedy właśnie, przy tym pierwszym sulzerowskim silniku, objął obowiązki brygadzysty na montażu. Syn robotnika krotoszyńskiego cegielnika, urodzony w Staniowie w 1930 roku, tajnik ślusarstwa poznawał w małym warsztacie Ignacego Bazyńskiego w Koźminie, a że jak wszystkich młodych gnało go w szeroki świat, w grudniu 1949 roku rozpoczął pracę w Fabryce Parowozów Zakładów Przemysłu Metalowego. W tym samym mniej więcej czasie zjawili się w zakładzie jego rówieśnik, syn robotnika folwarcznego z Krzyżanowa (Śremskie) **FLORIAN KOŁODZIEJ**, „Cegielski” produkował wtedy parowozy dla Związku Radzieckiego.

Czesław Cizak — jak sam powiada — miał w fabryce szczęście. Po odbyciu służby wojskowej przeszedł na montaż, a gdy fabryka zmieniła profil, robił przy pierwszej maszynie sterowej o napędzie parowym dla przemysłu okrętowego i przy pierwszym silniku, a następnie przy setnym; jego był dwumilionowy koszt mechaniczny w silnikach wysokoprężnych napędu głównego, za który w roku 1969, wraz z grupą inżynierów i robotników HCP, wśród których był także Marian Wojtkowiak, otrzymał nagrodę Poznania i województwa. Pierwszy też podjął montaż silników od podstaw...

Ale nim to nastąpiło, wysłany został na blisko roczne przeszkolenie do zakładów Sulzera. Czternastu ich było. Między innymi także Florian Kołodziej i Marian Wojtkowiak. Tam w Szwajcarii, zeszli się ich drogi, mieszkali przy wspólnym korytarzu i choć pracowali na różnych wydziałach, wspólnie poznawali obcy im kraj i jego zwyczaje, a także warunki życia osiadłych tam Polaków i ich ogromną tęsknotę za nadwielaskim krajobrazem...

Najsilniej chyba odczuł ją Florian Kołodziej, który wyjeżdżał z domu teściów, a miał wrócić do nowego własnego mieszkania...

Czesław Cizak był ostatnio także przez rok cały w Rumunii, gdzie nadzorował montaż silników. Opowieść o wrażeniach z jednego i drugiego pobytu poza granicami kraju, obfitująca w szczegóły niedostępne postronnym obserwatorom, wprowadzająca w świat i zwyczaje wielojęzycznego środowiska rumuńskiej stoczni, przeciągnęła się długo, za oknem pachniały ręka pana Czesława posadzone róże...

„Po tym przeszkoleniu (mowa o Szwajcarii przyp. red.) — czytamy w czasopiśmie „Kronika miasta Poznania” — brygadzysta Czesław Cizak dysponując bogatą wiedzą i praktyką przyczynił się do rytmicznego montażu silników okrętowych dużej mocy. Wprowadził wiele zmian technicznych, a nawet konstrukcyjnych, których efektem było zmniejszenie pracochłonności operacji...”

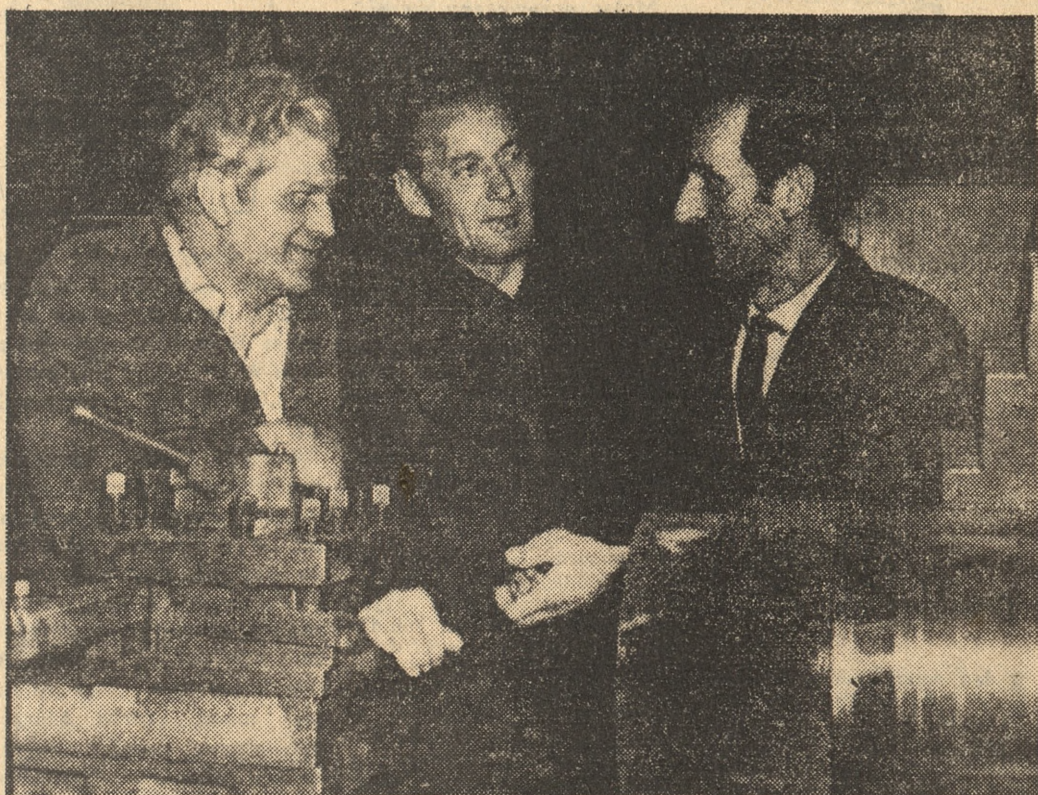
Podobne opinie znaleźć można i w krótkiej charakterystyce Mariana Wojtkowiaka, za mieszczoną w tymże samym numerze „Kroniki”. Niewiele inaczej można by ocenić Floriana Kołodzieja. Jego droga od przyuczenia do pracy na strugarce niewykwalifikowanego robotnika do wysokiego rangi specjalisty obsługującego unikalną frezarkę bramową typu „Wagner”, limitującą zdolności produkcyjne fabryki, w pełni się w tych kategoriach mieści. Należy do niego obróbka podstawy silnika ważącej sporo ton (suwnica o udźwigu 30 ton sama nie da rady), wymagająca wielkiej dokładności i również wielkiego poczucia odpowiedzialności (w roku bieżącym Florian Kołodziej uzyskał uprawnienia do samo-

kontroli), bo od niego zależy, czy brygada montażowa nie będzie musiała swej pracy rozpoczynać od nowa...

Prawo samokontroli od września 1968 roku posiada także Marian Wojtkowiak, wykonujący precyzyjne detale silnikowe: grzybki (część zaworu w kształcie talerzyka zamykającego przepływ pary lub gazu), prowadnice, tuleje, gwinty wzmocnione; posiada je również cała brygada Czesława Cizaka, który pierwszy przejął na siebie całkowitą odpowiedzialność za montaż i zdanie silnika odbiorcom.

— To było chyba w sześć-

całego zespołu fabrycznego, bo wierny jest swojej dewizie: „Każdy winien robić to, co do niego należy, nie żądając dodatkowego uznania”. Rozmowa nawet schodzi na domek, wysiłkiem własnym i żony wybudowany, na synów uczęszczających do techników: geodezyjnego i łączności (najdłuższy staż „rodzinny” posiada Florian Kołodziej — doczekał się już dwumiesięcznego wnuczka), na sprawy przygotowania do pracy młodej załogi — i tylko mimochodem się dowiaduję (o czym zresztą już poprzednio mi mówiono i w Komitecie Zakładowym i w re-



Od lewej: Marian Wojtkowiak, Florian Kołodziej, Czesław Cizak. Fot. — K. Przychodźki

dziesiątym dziewiątym. Koniec roku był wahało się wykonanie planu. „Zrobisz silnik od początku do końca” — powiedział mi. Przedtem montowaliśmy w dwóch zespołach — wspomina Czesław Cizak, a potem, na prośbę dziennikarza, opowiada, jak to ręcznie zeskrobywanie nadmiaru stopu z łożysk i panwi, na które potem nakładano wał korbowy ważący od 45 do 70 ton, zastąpiono maszyną i jak przy montażu ryzykowano przeniesienie suwnicą całych kompletów zamiast pojedynczych sztuk cylindra. Nie dowiaduję się jednak, ile w tym było jego własnej inicjatywy, a ile

dakcji zakładowej gazety, że w ubiegłym roku jego brygada przekazała do stoczni szczytowej pierwszej silnik bez dokonywania prób sprawności w zakładzie. W tym roku przekazuje już trzeci. Jak do tej pory — żaden nie zawiódł.

— Te próby były zbyteczne — twierdzi Florian Kołodziej i tłumaczy na czym cała samokontrola polega. — Jak coś źle zrobić, nie puszczaj dalej. I tak samo robią inni. A w ogóle ta praca przy silnikach jest dużo ciekawsza i dużo precyzyjniejsza. Tu człowiek ma satysfakcję, że dobrze swoją robotę wykonał. Pracuję tak jak u siebie, w domu. Po skoń-

czonoj pracy mam głowę spokojną i spokojnie mogę iść do domu...

„A na ryby — dodaje w myśli, bo przecież metody łapania i skrobania płoci i rzecznych okoni zajęły nam tyleż samego czasu, co ustalenie poglądów na temat piłkarskich możliwości „Lecha”; a skoro już o rybach mowa, zdradzę, że Marian Wojtkowiak słynął jako hodo-

wca homarków, nie pozwoliły mu one nawet na wyjazd na wczasy... Skrzyżowały się losy tych trzech, z jakże odmiennych środowisk pochodzących ludzi, połączyły ich silniki — i chyba coś jeszcze. Wielkie umiłowanie zawodu i duma z przynależności do tego zakładu, którego z dobrej woli nie opuszczają, który chcieliby widzieć jeszcze większym i jeszcze bardziej znanym w świecie. I nagroda w tegorocznym konkursie DO-RO — już im nie wystarcza.

Są w kraju regiony nazywane słusznie robotniczymi, ale z

tak autentycznym prestiżem, z taką autorytatywnością środowiska robotniczego w swoim mieście spotkałam się dopiero w Poznaniu — pisała przed kilku laty w swym reportażu o Poznaniu Anna Strońska i przytaczała opowieść jakiegoś znanego pisarza, że zaproszenie na Sylwestra u „Cegielskiego” zaliczane jest w mieście do największych wyróżnień towarzyskich. Nie wiem, nie próbowałam. Ale wiem jedno: że odwiedziły w ich domach i rozmowy w nich prowadzone, należały do najprzyjemniejszych i najciekawszych. Czulałam się tam, jak u siebie.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

bardzo wielkopolska

października. Potem powrót do Barda i znów do szkolnej roboty.

Kazimierz Wydra pamięta te czasy doskonale, mimo upływu lat. Pamięta pewnie dlatego, że to było całe jego ówczesne życie. Pracy nie liczyło się na godziny, tylko na efekty.

— Dzisiaj inne czasy — mówi pan Kazimierz. — Inni też nauczyciele. Nam, stern-

już podziękowano. Lecz ja czuję się jeszcze na siłach. Teraz nauczyciele wiedzą mają dużą, większą pewnie niż stara gwar. Są też ofiarni, zaangażowani. Ale już nie tacy społecznicy. I to trochę mnie martwi. Jedną nie za bardzo, bo działają inaczej się wychowuje, jest więcej uczestników procesu kształcenia i wychowywania. Mój rozmówca uczył naj-

pierw kilkanaście lat w Bardzie, potem, aż do emerytury, w Nekli. A prócz tego działał społecznie. W latach 1940 — 48 był przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Wrześni i jednocześnie przewodniczącym jej komisji oświatowej. Oglądał dokumenty z tego okresu, słucham o problemach, które wtedy nurtowały nauczycieli.

Walka z analfabetyzmem, organizowanie życia kulturalnego, opieka nad obiektami szkolnymi, czuwanie nad remontami. I ciągłe dokształcanie się. Dzisiaj mogą wrześniacy nauczyciele szczycić się najwyższymi w województwie kwalifikacjami zawodowymi. Na 393 nauczycieli szkół podstawowych 77 posiada wykształcenie wyższe, a 299 Studium Nauczycielskie.

Pytam Kazimierza Wydrę, co jest, jego zdaniem, największym osiągnięciem trzydziestolecia we Wrześni?

— Dobrze pamiętam czasy przedwojenne — odpowiada — więc pewnie dlatego uważam, że największym osiągnięciem i we Wrześni, i w całym kraju jest to, że można spokojnie pracować, że nie trzeba obawiać się wojny, że następne pokolenie może spokojnie korzy-

stać z tego, co myśmy wywalczyli.

...

Września nie miała szczęścia, nie tutaj z nieba (czy raczej spod ziemi) nie spadło — nie wykryto bogactw naturalnych. Ale mieszkańcy powiatu nie zadowolili się, na przykład, koninianom. Dokopali się innych bogactw pokładów — ludzkiej inicjatywy. I dzisiaj, gdy przejrzeć wielkopolskie roczniki statystyczne nie znajduję się dziedzin, w której powiat wrzeński nie byłby w czołówce: czy to będzie przemysł, czy rolnictwo, kultura, oświata, sport czy poziom życia ludzi. Bo przez te trzydzieści powojennych lat rządzą tutaj prawidła równania do najlepszych. Bez kompleksów.

Kiedy rozmawiałem z inżynierem Stefanem Lipieckim, za słupką głównego technologa w Zakładach Wytwarzających Głośniki „Tonsil”, nie mogłem oprzeć się porównaniu życiorysu tego człowieka do dzieł powojennej Wrześni.

Rok 1939 zastał Stefana Lipieckiego w szkole podstawowej. Od roku 1941, jako kilkunastoletni chłopiec, podejmuje pierwszą pracę w zakładzie wytwarzającym głośniki. Tutaj pozostaje do stycznia 1945. Potem rok nauki zawodu w warsztacie prywatnym i już jako czeladnik ślusarski powraca w 1946 do fabryki głośników podległej wówczas Polskiemu Radiu. Następnie, już do dnia dzisiejszego, praca w

tych zakładach, z przerwą oczywiście na służbę wojskową. W tym czasie Zjednoczenie Przemysłu Elektrycznego organizuje w Katowicach kurs dla wyróżniających się robotników. Wrzeński zakład typuje między innymi Lipieckiego. Potem następny kurs, we Wrocławiu i awans na konstruktora przyrządów i urządzeń w zakładzie. Zasmakowawszy w nauce, nie sposób jej zaprzestać. I tak, następuje następny okres — nauki w technikum dla pracujących, które kończy w roku 1955. W rok później zostaje kierownikiem sekcji konstrukcji oprzyrządowania, funkcję tę pełni do dziś. W tym czasie — studia na Politechnice Poznańskiej i dyplom inżyniera w roku 1969. Od stycznia bieżącego roku Stefan Lipiecki jest także zastępcą głównego technologa.

Równoległe z życiorysem Lipieckiego toczyły się losy „Tonsilu” i Wrześni. Początek — po wojnie, to zatrudnienie około 100 ludzi, pracujących na wojennych jeszcze zapasach. Potem przyszedł tak zwany okres barakowy. Pobudowano kilka baraków i tam trwała produkcja. Do roku 1955 różnie z zakładem bywało: miał być przenoszony do Dzierżonowa, likwidowany. Ale kryzys minął i w roku 1955 rozpoczyna się rozbudowa. Dzisiaj oczywiście po starych barakach nie ma śladu. Zakład liczy ponad 2500 pracowników; z niego wywodzi się tak że nowe wrzeńskie przedsię-

biorstwa: „Meramont” i „Mikroma”.

„Tonsil” obecnie jest krajowym monopolistą w produkcji głośników i mikrofonów.

Razem z zakładem rosła załoga. Dziś wysoko kwalifikowana, mająca zaplecze w szkole zawodowej i technikum elektrycznym. A przecież i politechniki nie są obce pracownikom największego wrzeńskiego zakładu.

...

O Ziemi Wrzeńskiej, o przemianach, które na niej zaszły w ciągu trzydziestu lat można jeszcze wiele pisać. Przecież jeszcze nie wspominałem o doskonałym wrzeńskim rolnictwie, o wynikach trzech kombinatów PGR-owskich: w Bieganowie, Sokołowie i Chwałibogowie, o nowoczesnych, wyszkolonych rolnikach indywidualnych. Jest chyba ta Ziemia przykładem rozwoju prawidłowego, rozwoju równomiernego, obejmującego całą dziedzicę życia.

We wrzeńskim powiecie żyje prawie 15 000 rodzin. Żyje coraz dostatniej. Te rodziny wychowują nowe pokolenie. Do czego ono dojdzie? Życiowy start mają dużo lepszy niż ich rodzice. Uczą się w nowoczesnych szkołach, zdobywają zawód, marzą o przyszłości.

Te marzenia mają mocny grunt. Grunt, którym jest trzydziście lat socjalistycznej Polski.

JAN KORZENIEWSKI



Września na cały kraj zasłynęła z nowoczesności i z rozmachem zaplanowanych i wykonanych ciągów handlowych. Zadbano nie tylko o sklepy, ale również o ich otoczenie, mając na uwadze wygodę mieszkańców. Fot. — S. Ossowski

Nurtem przyjaźni i współpracy

XXX-LECIE POLITYKI
ZAGRANICZNEJ PRL

Sprawdzona i skuteczna



pozwalaj z optymizmem podchodzić do nowej wyprawy.

Start do „ODRY-74” poprzedziły wielomiesięczne przygotowania oraz spotkania w Berlinie, Pradze i Poznaniu. Przejrzawszy atlasy, specjalistyczne przewodniki i foldery, publikacje książkowe i prasowe, a także wymieniliśmy doświadczenia — stworzono własną mapę trasy, wspólny program rajdu. Stopniowo przedsięwzięcie zaczęło rysować się w coraz realniejszych barwach.

Mając opracowany szczegółowy harmonogram podróży, wyruszyliśmy na obwód części polskiej (najdłuższej!) rajdu. Podróż ta dostarczyła szeregu nowych, istotnych spostrzeżeń, którymi uzupełniono plany. Po wtóre — miała na celu zapieczętowanie „na ostatni guzik”. Powie ktoś: gdzie tu reporterska przygoda, skoro od samego początku wszystko od A do Z było przemyślane i zaplanowane?

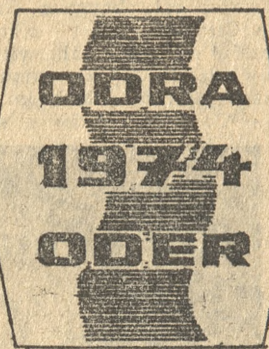
Nieprzypadkowo wspomnieliśmy o doświadczeniach akcji „WISLA” i „LABA”. W grę wchodziły jedynie konieczne, ramowe ustalenia, bez których przeprowadzenie rozległego w czasie i przestrzeni przedsięwzięcia byłoby nie do pomyslenia.

W początkach bieżącego roku ustalona została ostateczna lista uczestników rajdu „ODRA-74”. W skład między narodowej ekipy weszli dziennikarze: Hartmut Moreike i Hans Pollak — „Wochenpost”; Rene Fruehauf — „Svet Prace”; Zbyszek Kruszo — „Głos Wielkopolski”, a także fotoreporterzy: Lotti Ortner — „Wochenpost” i Henryk Kamza — „Głos Wielkopolski”. „Za pięć dwunastu” obsada „ODRY-74” niespodziewanie się powiększyła, akces swój zgłosił bowiem korespondent francuskiego dziennika „L’Humanite”: Andre Ciccodicola z Pragi, potem Pierre Li z Warszawy, na koniec zaś Francois Mathieu z Berlina.

Na początku marca gotowe były pamiątkowe proporzeczki „ODRY-74” (obie strony produkujemy powyżej), wykonane według projektu „Głosowego” plastyka, Ludomira Kapeczyńskiego. Proporzeczki te, jako symbol naszego przedsięwzięcia, wręczone rozmów-

com, znaczący szlak międzynarodowej ekipy.

W niedzielę — 17 marca, po mimo że Praga powitała nas nieszczerą aurą, nastroje obsady były doskonałe. Jakże mogło zresztą być inaczej, skoro po długim okresie przygotowań, rozpoczynała się wreszcie wyprawa.



Tak więc, używając nomenklatury kolarskiego Wyścigu Pokoju, start honorowy nastąpił w Pradze. Reporterska podróż w przeszłość i przyszłość — „ODRA-74” — rozpoczęła się.

Główny szlak prowadził wzdłuż Odry. Zdarzały się od tej linii pewne odchylenia, jak np. w przypadku „odskoku” do Cottbus, zaprzyjaźnionego z Poznaniem miasta. Potem znów powracaliśmy nad rzekę. 26 dni w drodze, to ponad 30 (nie licząc tych, które mijaliśmy) miast, pośród których odwiedzono między innymi Pragę, Ołomuniec, Ostrawę, Racibórz, Opole, Wrocław, Lubin, Zieloną Górę, Eisenhuetenstadt, Słubice, Frankfurt nad Odrą, Schwedt, Szczecin, Świnoujście i — Berlin. Ogłędaliśmy huty i kopalnie, centra przemysłu i placówki naukowe, ośrodki kultury i sportowo-rekreacyjne. W notatkach znalazły się relacje z niezliczonych rozmów z reprezentantami różnych środowisk i generacji, z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych. Wiele wrażeń dostarczyły także reporterskie wędrowki po miastach, próby

konfrontacji historii z teraźniejszością.

Tematyka dziennikarskich penetracji pomyślana została szeroko. Punktem wyjściowym pozostawało polityczne, ekonomiczne, kulturalne i historyczne znaczenie Odry oraz terenów nad nią położonych: zna-



czenie rzeki i nadodrzańskich obszarów dla współpracy Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Na tych bowiem ziemiach znajdują się jedne z największych polskich ośrodków przemysłowych. Na przykład lubińsko-głogowskie zagłębie międzydnie, powstałe po 1945 roku. Wiele położonych tu miast — dziś tętniących życiem — pod koniec wojny, skutkiem fanatycznego oporu hitlerowców, zniszczonych zostało niemal doszczętnie. Ich obecny rozwój, przemiany dokonujące się w życiu związanych z tymi terenami ludzi, a także pogłębianie przyjaźni między nami — partnerami — są dowodem na przykładem, że Odra stała się granicą, która nie dzieli, lecz łączy.

„ODRA-74” — pod tym stałym tytułem rozpoczynamy relację z międzynarodowego rajdu reporterskiego. 4 000 przejechanych kilometrów (na planowanych 2 000), 30 miast, setki miejscowości, niezliczone spotkania, przeszłość odległa i bliska, teraźniejszość i przyszłość: polityka, gospodarka, kultura, obyczaje — to wszystko znajdziemy w cyklu publikacji pod nazwą „ODRA-74”.

ZBYSZEK KRUSZONA

W wejście Polski na drogę socjalistycznych przemian, zmieniło nie tylko strukturę społeczno-gospodarczą kraju, lecz także jego politykę zagraniczną. Polityka ta jest bowiem — ścisłym pojęciem — funkcją marksistowską — funkcją sytuacji wewnętrznej państwa. Stąd też wysiłki naszej dyplomacji, od początku istnienia Polski Ludowej, zmierzały w kierunku zabezpieczenia nowego oblicza ideowego i ustrojowego naszego kraju oraz jego geograficznego kształtu. Cel ten, dzięki słusznym koncepcjom programowym oraz konsekwentnej ich realizacji, został w minionych trzech dziesięcioleciach w pełni osiągnięty.

Droga do tego celu była wszakże długa i trudna. Początków jej szukać trzeba w dokumentach Polskiej Partii Robotniczej i Krajowej Rady Narodowej, rozwinętych w podstawowym akcie tamtych lat: uchwalonym w 1944 r. przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — Manifest Lipcowy. Sprecyzowane w nim kierunki polityki zagranicznej Polski, zwłaszcza postulat oparcia się na trwałym sojuszu z ZSRR, na zasadach pokojowego współżycia z wszystkimi państwami, tudzież rozwiązania w sposób sprawiedliwy, zgodny z polską racją stanu, sprawy granic — stały się podstawą poczynań naszego kraju na forum międzynarodowym. Postępując tą drogą, uocniliśmy nasze bezpieczeństwo, przekształciliśmy zwycięstwo militarne roku 1945 w trwałe zwycięstwo polityczne.

Trzy dziesięciolecia to okres wystarczająco długi dla sprawdzenia i weryfikacji koncepcji politycznych. W przypadku naszego kraju okres ten okazał się nadzwyczaj owocny. Wcielanie w życie PKWN-owskich zasad przyniosło nowej Polsce zabezpieczenie suwerennego bytu, stało się czynnikiem określającym jej znaczenie w świecie.

Konsekwentna i jednoznaczna polityka zagraniczna Polski Ludowej, pryncypialna w odniesieniu do zasad i elastyczna w kwestiach taktycznych, wsparta potężnym i uzgodnioną wolą państw socjalistycznych, doprowadziła do ostatecznego, pomyślnego

zamknięcia spraw związanych ze zmianą granic naszego kraju. Działając w ramach bratniej wspólnoty, wysunęliśmy szereg propozycji na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju, by wymienić plan utworzenia strefy bezatomowej, plan zbrojeniowy, plan zbrojeniowy, czy inicjatywę zwołania konferencji europejskiej, która wyszła od rządu PRL.

Zabiegaliśmy przez wiele lat, aby idea pokojowego współistnienia, głoszona przez państwa socjalistyczne, znalazła zrozumienie u innych i aby stworzono warunki jej realizacji w praktyce. Jeśli więc dzisiaj praktyka odprężenia święci triumfy, jeśli możliwe stało stworzenie nowego klimatu w stosunkach europejskich, to jest to także sukces polskiej racji stanu, która już w 1944 roku nakazywała Polskemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego przyjąć jako jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej odrodzonego państwa polskiego, działanie na rzecz utworzenia w Europie systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

„Osią naszej polityki zagranicznej — zauważa się w tezach Komitetu Centralnego PZPR na XXX-lecie Polski Ludowej — jest i pozostaje sojusz, przyjaźń i braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Siła naszej wspólnoty wielokrotnie skuteczność działania Polski i każdego kraju socjalistycznego na forum międzynarodowym”. Rola, jaką odgrywa w świecie wspólnota socjalistyczna i potęga zintegrowanego Układu Warszawskiego, pogłębianie współpracy i jedności tej wspólnoty, zapewniają Polsce niezagrożony byt i warunek niezbędny dla realizacji programu przyspieszonego rozwoju społecznego — gospodarczego. Rozwój ten wiążemy ściśle z działaniem Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, organizacji, której zasady funkcjonowania, potężny potencjał ekonomiczny, stabilność i dynamika są najlepszą rękojmią umocnienia się naszych zamierzeń.

Najistotniejsze znaczenie dla polityki zagranicznej Polski mają stosunki z ZSRR. Ich treść i charakter wyznaczył Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej zawarty pomiędzy PRL i ZSRR 21 kwietnia 1945. Układ ten, odnowiony 8 kwietnia 1965, zważywszy miejsce i znaczenie ZSRR w świecie, jest najważniejszym elementem systemu sojusznictwa naszego państwa, gwarancją jego trwałego bezpieczeństwa.

Układy sojusznicze wiążą Polskę ze wszystkimi państwami socjalistycznymi. Są one wyrazem nowego typu stosunków międzynarodowych. Ich podstawą jest socjalistyczny międzynarodowy realizm, konkretyzujący się w zasadach braterskiej przyjaźni, ścisłej współpracy i pomocy wzajemnej tych państw, złączonych wspólnotą ustroju.

Za sprawą polityki zagranicznej PRL, przy poparciu państw sojuszników, głównie ZSRR, dokonaliśmy historycznego zwrotu w stosunkach polsko-niemieckich. Socjalistyczne państwo niemieckie — NRD stało się jednym z najbliższych partnerów politycznych i gospodarczych Polski. Konsekwencją naszego stanowiska w kwestii granic, przy niosła uznanie ich nienaruszalności ze strony Republiki Federalnej Niemiec, co stworzyło grunt sprzyjający normalizacji stosunków między Polską a RFN.

Polska, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, wielką wagę przykłada do współpracy z tzw. Trzecim Światem. Solidarność z narodami państw nowo wyzwolo-

JERZY WALASEK

Dokończenie na str. 8

Idea reporterskiego rajdu w międzynarodowej obsadzie zrodziła się przed rokiem, podczas kolejnego spotkania przedstawicieli trzech bratnich, przyjaźniowych redakcji: „SVET PRAČE” (organ czechosłowackiej Centralnej Rady Związków Zawodowych), „WOCHENPOST” (najpopularniejszy w NRD tygodnik o ponad milionowym nakładzie, wydawany w Berlinie) i „GŁOS WIELKOPOLSKI” (dziennika, który wkroczył w trzydziesty rok istnienia).

Okazało, że zorganizowanie zakrojonego na szeroką skalę dziennikarskiego przedsięwzięcia była szczególna. Stał się nim zbiór trzech ważnych, decydujących w życiu sąsiadujących ze sobą społeczności, rocznic: 30-lecia Polski Ludowej, 25-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz czterdziestu lat istnienia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Postanowiliśmy z bliska przyjrzeć się procesom socjalistycznej integracji, w bezpośrednich kontaktach szukać przejawów stale zacieśniającej się, przyjacielskiej współpracy Czechosłowacji, NRD i Polski.

Ustalono, że droga naszego reporterskiego rajdu prowadzić będzie szlakiem wzdłuż Odry; rzeki, która swój początek bierze w Górach Oderskich (Sudety Czeskie), następnie przepływa przez Polskę, częściowo — na przestrzeni około 160 km — wyznaczając granicę między Polską, a NRD, swój pracowity bieg kończy natomiast, uchodząc do Zalewu Szczecińskiego.

Do wyboru takiej właśnie trasy przyczyniło się szereg elementów. Przede wszystkim dobrze obrazuje ona historię i teraźniejszość wzajemnych stosunków, a także codzienną doświadczenia pomoc i kontakty CSRS — NRD — PRL. Ponadto Odra (866 km długości) łączy trzy bratnie terytoria w sposób „geograficzny”, z czego wynika także i dalsze konsekwencje (np. szeroka współpraca w dziedzinie żeglugi i przewozów). Wreszcie, nie bez znaczenia pozostawała też okoliczność, iż w przeszłości redakcja nasza wspólnie z kolegami zza Odry zorganizowała dwa podobne — o mniej szym zasięgu — rajdy reporterskie: „WISLA-70” i „LABA-71”. Zdobyte wówczas doświadczenia okazały się teraz bardzo pomocne, a fakt, iż poprzednie przedsięwzięcia całkowicie spełniły oczekiwania.

Str. 6 - GŁOS - 20/21/22 VII 1974



Spotykamy się z serdecznością

Na kolonii fajno jest! Jesteśmy dziećmi mazursko-warmińskich pracowników PGR — Stary Dzierżogów. Na kolonii jesteśmy od 24 czerwca, mieszkamy w Szkole Podstawowej nr 90 w Poznaniu. Większość z nas nie widziała tak dużego i ładnego miasta. Pobyt tu umożliwił nam zwiedzenie wielu interesujących zabytków Poznania i regionu, ponieważ kilkakrotnie wyjeżdżaliśmy na wycieczki. Najbardziej atrakcyjną z nich była wycieczka trasą Kórnik — Gniezno — Biskupin. Największe wrażenie wywarła na nas zamek w — Kórniku — swoimi ciekawymi zbiorami. Poznałszy również osadę Biskupin — świadectwo

starej kultury prastawiańskiej. Spotkaliśmy się też z bohaterami XXX-lecia, którzy swą pracą pomnażali dorobek Polski Ludowej. Wprawdzie pogoda nie zawsze nam dopisywała, ale słoneczne dni wykorzystywaliśmy na kąpiel w pobliskim basenie. Wszędzie spotykaliśmy się z ogromną serdecznością i sympatią ze strony władz partyjnych, miejscowych i oświatowych, dzielnicowych i wojewódzkich dyrekcji szkoły oraz przedstawicieli kombinatu PGR Marniecki, który objął patronat nad naszą kolonią. Z okazji XXX-lecia PRL w gościnnym mieszkaniu przepracowaliśmy 700 godzin społecznie na rzecz szkoły i środowiska. Chcielibyśmy wrócić tu za rok. (2257)

Przewodnicząca Rady Kolonii
EWA SOWA
(podpisy pozostałych członków Rady)

I tam byli poznaniacy

Nawiązując do artykułu prof. dr. S. Lorentza pt. „O zagładzie Zamku Warszawskiego”, który ukazał się w nr 166 „Głosu” z 14 bm., pozwalam sobie prześłać krótkie uzupełnienie, które dostarczył mi już prof. Lorentzowi.

Mianowicie od 9 września 1939 służbę porządkową na Zamku sprawował Baon P.W. Toruń-Poznań. Ja byłem w kompanii tej jednostki. Od 12 września 1939 zaczęliśmy wnosić z Zamku na samochody obrazy i rzeźby. Po 15 września opuściliśmy rejon Zamku i przeszliśmy na teren warszawskiej Cytadeli. (2253)

HENRYK GĄSIOROWSKI
Poznań

Nie cały betonowy

W nr 130 z dnia 2 czerwca br. w rubryce pt. „Opinie, Polemiki, Odpowiedzi” ukazał się list dotyczący „betonowego ogródka” przedszkola przy ul. Senatorskiej 1 w Poznaniu. Autor napisał, że dzieciom przygotowano zamiast zielonego ogródka, betonowy plac do zabawy. A jak jest na prawdę?

Po przejęciu przez przedszkole dużego ogrodu na zapleczu budynku podwórko wysiało na trawę, zrobiono ścieżki, posadzono kwiaty. Dzieci przeniosły się na nowe miejsce, gdzie mają lepsze warunki do zabawy.

Dyrekcja przedszkola postanowiła pewną, niewielką jego część wybetonować i przeznaczyć latem do nauki jazdy na wórkach, zimą — na łyżwach. Betoniarce już zakończyły pracę. Kwiaty nie będą więc rosły na betonie, a wśród bujnej trawy. Warto dodać, że całe swoje przedsięwzięcie dyrekcja przedszkola realizuje w czynie społecznym. (2028)

JACEK BŁAŻCZAK
Poznań

„SOS dla uszu i nerwów”

Odnosnie artykułu z dnia 9 lipca pt. „SOS dla uszu i nerwów” piera red. Zofii Dohnke — trafiłście w „dziiesiątkę”. Proszę bardzo o zamieszczenie częściej podobnych artykułów, które na pewno przyczynią się do podniesienia kultury osobistej i uszanowania osób drugich.

ZOFIA KAZMIERCZAK
Poznań

OD REDAKCJI: zachęcenie podobną aprobatę ze strony czytelników, powróćmy do tego problemu. Chodzi — przypomnijmy — o ochronę człowieka przed nadmiernym hałasem.

Im krótszy list do redakcji, tym większe maszanie druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074-60-959 Poznań.

NAGRODY:



Punkt wyjścia

Poznańskie Towarzystwo

Nadal napięta sytuacja na Cyprze

Sytuacja na Cyprze po obaleniu przez rebeliantów legalnego rządu prezydenta Makariosa jest nadal skomplikowana i napięta.

Powrót delegacji rządowej z Iraku

Do Warszawy powróciła delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów PRL Franciszka Kaima, która uczestniczyła w obchodach rocznicy rewolucyjnych Republiki Iraku.

W czasie pobytu w Bagdadzie delegacja przyjęta została przez wiceprzewodniczącą Rady Dowództwa Rewolucyjnej, zastępcę sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego (irackiego) Socjalistycznej Partii Odrodzenia Arabskiego (BAAS) — Sadam Husseina.

F. Kaim spotkał się także z członkiem RDR, ministrem przemysłu Iraku — Tahirem Jazrawi. Tematem rozmów były zagadnienia związane z dalszym rozwojem współpracy między obu krajami. (PAP)

Radzieccy kosmonauci zakończyli lot

Po wykonaniu 15-dobowego programu badawczego na pokładzie stacji naukowej „Salut-3” radzieccy kosmonauci Paweł Popowicz i Jurij Artiućhin powrócili na Ziemię. Wyładowali oni w wyznaczonym rejonie ZSRR, w pobliżu miasta Dżekazganu (Kazachstan).

Program badań na pokładzie stacji naukowej „Salut-3” został w pełni wykonany. Po operacji rozłączenia statek kosmiczny „Sojuz-14” i stacja „Salut-3” kontynuowały lot oddzielnie, po czym „Sojuz” wylądował. Sterowana automatycznie stacja kontynuuje lot.

Stan zdrowia kosmonautów jest dobry. (PAP)

Wysoki procent inflacji w USA

Realna wartość dochodu na rodowego brutto w USA (sko rygowana o wskaźnik inflacji) zmniejszyła się w okresie kwietnia i maja br. o 1,2 procent. Wiadomość tę podało Ministerstwo Handlu Stanów Zjednoczonych.

Spadek aktywności gospodarczej występuje w USA równoległe ze wzrastającą inflacją. W drugim kwartale br. wzrost cen (w skali rocznej) wyniósł 8,8 procent. Na wyjątkowo wysokim poziomie — 5,2 procent — utrzymuje się bezrobocie.

Ekonomiści, prasa i politycy wskazują na przewlekły i głęboki charakter trudności gospodarczych, jakie przeżywa obecnie Stany Zjednoczone. Prezydent Nixon i jego doradcy ekonomiczni przyznają, że inflacja stanowi obecnie w USA problem najważniejszy. (PAP)

Oświadczenie Białego Domu

Wypaczanie faktów w sprawie „Watergate”

Rzecznik Białego Domu oświadczył na konferencji prasowej, że wielkie towarzystwa radiowe i telewizyjne oraz szereg dzienników i czasopism wypacza fakty, pisząc o sprawie „Watergate”, przedstawiając w złym świetle prezydenta i jego byłych współpracowników. Dla potwierdzenia swych słów rzecznik powołał się na doniesienia prasy na temat roli byłego ministra sprawiedliwości Johna Mitchella i ministra finansów Mauricea Stansa w sprawie „Watergate”. Jeszcze przed rozpatrzeniem przez sąd ich sprawy — powiedział rzecznik — prasa, radio i telewizja „dokonały nad nimi sądu i uznały ich winnymi”. Jednakże ława przysięgłych w Nowym Jorku uznała ich za niewinnych we wszystkich punktach przedstawionego im oskarżenia.

Na konferencji prasowej przytaczono także wiele innych przykładów wypaczania faktów, które organy prasy amerykańskiej tendencyjnie naświetlają sprawę „Watergate”. (PAP)

Prezentacja osiągnięć

Dokończenie ze str. 1

strady — największe z inwestycji obecnego planu 5-letniego — zostały oddane do użytku.

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR i rządu P. Jaroszewicz złożył budowniczym trąs serdeczne podziękowanie i wyraził najwyższego uznania. Właśnie o taką pracę nam chodzi — powiedział premier — o śmiałość i odwagę w projektowaniu inwestycji, o wysokie tempo i harmonijny rytm ich realizacji. Wszystkich nas napawa radością fakt odrodzenia się w ciągu minionych 3 lat warszawskiego tempa.

Pogorszenie stanu zdrowia gen. Franco

W szpitalu w Madrycie, gdzie 10 dni przebywa gen. Francisco Franco, poinformowano w piątek, że stan jego zdrowia pogorszył się. Do choroby, na którą cierpiał poprzednio — zapalenie żył w nodze — dołączyły się jeszcze inne komplikacje.

Szef państwa hiszpańskiego ma 81 lat. (PAP)

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Dokończenie ze str. 1

rusznika — Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej armii.

Przez minione trzy dziesiątki lat, siłą uczuć patriotycznych, pracowitością społeczeństwa, mądrością sterującą jego rozwojem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, braterskim współdziałaniem w rodzinie państw socjalistycznych, zbudowaliśmy Polskę wszechstronniego dorobku, kraj zasobnej przyszłości i bezpiecznego jutra.

Jest w tym dorobku również nasz żołnierski wkład. Będziemy go nadal pomnażać umacniając nieustannie się obronę państwa. Będziemy doskonalić gotowość bojową, podnosić stan moralno-polityczny, zwiększać sprawność szkoleniową, umacniać dyscyplinę, kulturę i obywatelstwo socjalistycznej armii. Będziemy służyć społeczeństwu na wszystkich frontach ogólnonarodowego rozwoju.

W podniosłym dniu Święta Narodowego chylimy nasze bojowe sztandary przed prochami tych, którzy życiem okupili wolność ojczyzny.

Pozdrawiamy serdecznie nas wszystkich najbliższych sojuszników — radzieckich towarzyszy broni i żołnierzy wszystkich bratnich armii socjalistycznych.

Kierujemy najlepsze życzenia do żołnierzy rezerwy oraz do wszystkich, którzy swą pracą zawodową oraz działalnością społeczną służą dobrze umacnianiu naszej ludowej obronności.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia naszym towarzyszom broni, którzy pełnią trudną, wysoce odpowiedzialną służbę poza granicami kraju — na Bliskim Wschodzie, w Wietnamie, Laosie i Korei.

Pozdrawiamy was wszystkich — polscy żołnierze, któ-

Wskazując, że w budowie Trasy Łazienkowskiej współdziałali żołnierze i ludzie pracy z innych regionów kraju — P. Jaroszewicz podkreślił, że współczesna Warszawa jest dziełem całego narodu i przedmiotem jego dumy.

Łazienkowska Trasa Mostowa jest najnowocześniejszą arterią szybkiego ruchu w stolicy; łącznie z odcinkami przebudowanych ulic liczy ponad 17 km. Odcinając ona zatłoczone ulice śródmieścia, ułatwia ruch tranzytowy przez Warszawę. Wisłostrada — której luk liczy dziś 16 km — nie tylko przyspieszy komunikację wewnątrz stolicy, ale umożliwi szybki przejazd przez miasto w kierunku Lublina i Rzeszowa, Gdańska i Białegostoku.

ZAMEK WARSZAWSKI ODBUDOWANY

W 42 miesiące po decyzji Biura Politycznego KC PZPR w sprawie odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, oddany został 19 bm. jego gmach. Zniszczenie tego obiektu przez okupanta było aktem symbolicznym — znamienną miało unicestwienie państwowości polskiej. Jego odbudowa jest także symbo-

liczna: Zamek powraca do Warszawy w roku sumowania dorobku 30 lat pracy całego narodu nad socjalistyczną przebudową kraju.

W uroczystości przekazania bryły Zamku uczestniczyli tłumnie zgromadzeni na Placu Zamkowym mieszkańcy stolicy. Przybył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

O godzinie 11.45, po 35 latach drgnęły znów zatrzymane w tym samym położeniu we wrześniu 1939 roku wskazówki zamkowego zegara. Odezwały się dzwony z Wieży Zygmuntońskiej; gdy umilkły kuranty — rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Na Wieżę Grodzką wpłynęła białoczerwona flaga.

W Sali Konstytucji 3 Maja rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku. Głos zabrał przewodniczący komitetu — Józef Kępa. Zamek Królewski — powiedział on — znów stanął na wiślanej skarpie, by świadczyć o ciągłości dziejów naszego narodu, by łączyć przeszłość z przyszłością i służyć nowej, socjalistycznej Polsce.

Delegacja budowniczych złożyła meldunek o zakończeniu zadań I etapu odbudowy. Następnie zabierali głos przedstawiciele świata kultury, nauki, projektanci i wykonawcy.

Z kolei przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Podkreślił on, że oddanie bryły Zamku niemal w przeddzień 30-lecia Polski Ludowej nadaje tej uroczystości znaczenie ogólnonarodowej manifestacji. Przez swój związek z losami narodu Zamek w sercach i umysłach wszystkich Polaków nabrał szczególnego znaczenia, pełnego symbolicznych treści; jego odbudowa jest materialnym wyrazem serdecznej więzi współczesnych pokoleń z naszą narodową tradycją.

Z kolei — Tadeusz Łomnicki odczytał tekst apelu Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku do rodaków w kraju i na obczyźnie.

Podjmując dzieło odbudowy Zamku — czytamy w tekście apelu — spełnimy wolę społeczeństwa polskiego i obowiązek wobec kultury i narodu. Każda cegła w nowych murach, każdy ich fragment powstał dzięki wspólnemu wysiłkowi nas wszystkich, całego narodu. Przed nami — niełatwe zadanie rekonstrukcji wnętrza. Liczyć się będzie każda złotówka, każda twórcza praca wciągająca dzieło odbudowy. Stanie się ona symbolem naszego przywiązania do tradycji, świadectwem naroduwej wiary w przyszłość Polaków. Zamek Królewski będzie

na zawsze pomnikiem historii politycznej i kulturalnej naszego narodu, jego siły i niezłomności.

PIERWSZA PRODUKCJA NOWYCH FABRYK

O 5 miesięcy wcześniej niż planowano ruszył pierwszy z trzech wielkich agregatów do powlekania tkanin poliuretanem w Zakładach Tkanin Powlekanych w Przemyśle. Zakłaga podjęła zobowiązanie: wyprodukować na nim do dnia 22 lipca br. 2 000 metrów kwa dratowych pierwszych „sztucznych skór”.

Uruchomiono pierwsze maszynny dużej przedziałni Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Żarkach Wielkich w woj. zielonogórskim. Zakład powstał w zaadaptowanych halach fabrycznych, służących dotychczas za magazyny.

W cementowni „Odra” na Olszynie ruszyła pierwsza w kraju zautomatyzowana linia produkcji cementu, którą steruje komputer. Automatyzację naukowcy z opolskiego instytutu wdrożyli na rok przed zaplanowanym terminem realizując zobowiązanie dla uczczenia 30-lecia PRL.

POWITANIE L. BREŻNIEWA

W piątek przybył do Warszawy na uroczystości jubileuszu 30-lecia naszej ludowej ojczyzny sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Na powitanie radzieckiego gościa przybyli na warszawskie lotnisko Okęcie delegacje stołecznych zakładów pracy i społeczeństwa miasta.

L. Breżniew powitał: I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego, sekretarze KC i członkowie Sekretariatu KC PZPR, członkowie naczelnych władz stronnictw politycznych, FJN, organizacji młodzieżowych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, a wśród nich ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Piotrowicz.

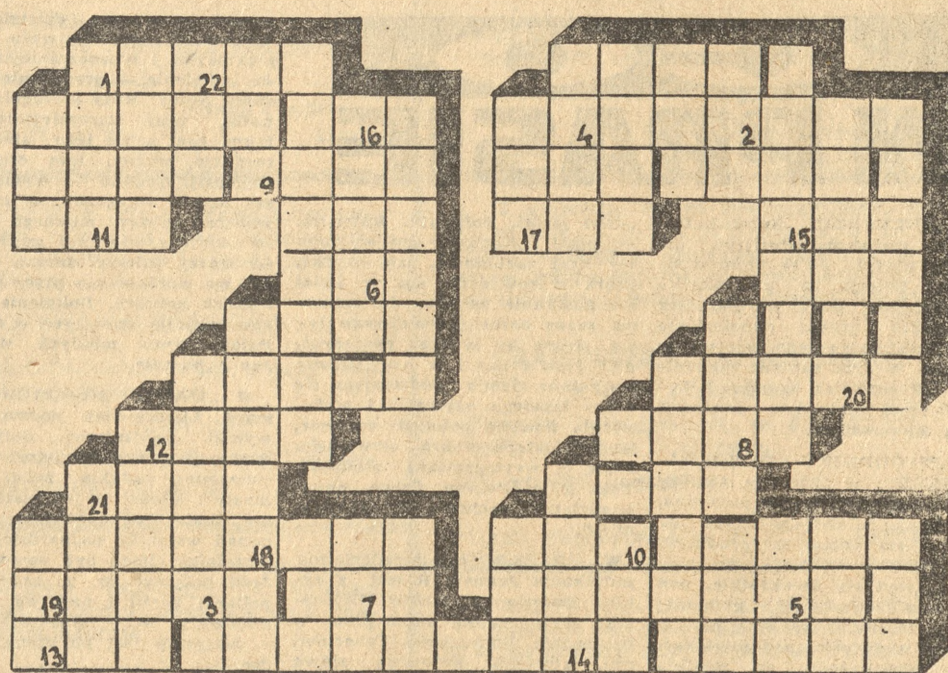
Przywódcy Polski i ZSRR wymienili serdeczne uściski.

Ceremonia powitania przekształciła się w spontaniczną manifestację na cześć przywódcy Kraju Rad, na cześć przyjaźni naszych narodów, na cześć obu bratnich partii.

Po zakończeniu uroczystości powitania na lotnisku — L. Breżniew i E. Gierek zajęli miejsca w odkrytym samochodzie. Poprzedzana honorową eskortą motocyklistów kolumna samochodów ruszyła w stronę centrum Warszawy.

Na całej trasie przejazdu przez Warszawę Leonida Breżniewa zgromadziły się nieprzebrane rzesze mieszkańców miasta.

KRZYŻÓWKA NR 28



Wyraz 9-literowy: KARTAGINA.

Wyrazy 8-literowe: KISZONKA, MINISTER, PEPOWINA, TRAKTOR.

Wyrazy 7-literowe: KARPATY, TAPIOKA.

Wyrazy 6-literowe: AKACJA, BUDZIK, KANAPA, KORNIK, NAWIAS.

Wyrazy 5-literowe: AGAPE, ANION, BAROK, KIESA, LEPIK, ŚWIAT, ULANA, ZASPA.

Wyrazy 4-literowe: AIDA, DATA, KADI, KADR, KIER.

MONA, OPAD, RANO, REKA, ROPA, SANA, STAN, ŚLAD, TONI, WATA, ZUPY.

Wyrazy 3-literowe: AAR, ALA, ALE, ATA, AWO, EOL, ERA, GAG, INA, IWA, KLE, KIR, KOT, NER, ODA, OKA, ORA, PAD, POM, POP, RAK, SIC, SKI, STO, TON, TYP, UDO.

Układał: Władysław FIRLIK. Literę z krótkim ponomerem nych od 1 do 22 utworzą hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 27

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 27 winno brzmieć: „Dla dobra sprawy lotem i prawy”. Nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują: Bogumiła Kurasz — 62-040 Puszczykowo, ul. Waska 5/4; Leszek Szymański — 60-805 Poznań, ul. Niecała 2 m. 8; Przemysław Dobrzykowski — 61-528 Poznań, Prądzińskiego 50 m. 3. Nagrody wysłamy pocztą.

Koncert 30-lecia w TV

Dzisiaj, 20 bm. o godz. 15.10 Telewizja Poznań odtworzy obszernie fragmenty uroczystego koncertu z okazji XXX-lecia PRL. Będzie to transmisja z sali widowiskowo-sportowej „Arena” w Poznaniu.

Po zamachu w Tower

Policja londyńska zaostrza środki bezpieczeństwa

Srodowy zamach bombowy w londyńskiej twierdzy Tower nadal jest jednym z głównych tematów w prasie brytyjskiej. Spotkał się on z powszechnym potępieniem opinii publicznej. W Izbie Gmin niektórzy posłowie zaproponowali uchwalenie ustawy o zastosowaniu w takich wypadkach kary śmierci dla sprawców zamachu. Jednak minister spraw wewnętrznych Roy Jenkins, sprzeciwił się takiej propozycji, stwierdzając, że tego rodzaju decyzje nie powinny być podejmowane w momencie gdy społeczeństwo jest wzburzone.

„Times” w komentarzu na temat przywrócenia kary śmierci przyznając słuszność decyzji Jenkinsa oraz rozpatrując wszystkie argumenty za i przeciw jej wprowadzeniu pisze, że jeśli nadal będą dokonywane zamachy, nacisk opinii publicznej może spowodować wprowadzenie najwyższego wymiaru kary.

Po srodowym zamachu policja londyńska zaostrzyła środki bezpieczeństwa we wszystkich miejscach i obiektach zabytkowych odwiedzanych przez turystów. (PAP)

Konin wita młodych sportowców z całego kraju

Na nowym, pięknym obiekcie — stadionie XXX-lecia PRL w Koninie, zostanie w jutrzejszą niedzielę otwarta I Centralna Spartakiada Szkół Przyzakładowych i Międzyzakładowych. Inicjatorem tej imprezy i jej głównym organizatorem jest Rada Kultury Fizycznej i Turystyki CRZZ przy współudziale RKFT w Poznaniu i Koninie.

W stolicy brzoźnego zagłębia od tygodni pieczę nad przygotowaniem do wielkiego spotkania, około 1300 młodych sportowców z całego kraju, sprawuje komitet organizacyjny spartakiady, na czele którego stoi naczelnik Urzędu

Wyciągi motorowodne na Malcie

21 bm. (niedziela) na Jeziorze Maltańskim rozegrane zostaną Międzynarodowe Zawody Motorowodne „Grand Prix Polski”.

Wyciągi odbywać się będą w dwóch klasach. W klasie „OA” do 250 cm zawodnicy walczyć będą o puchar PZMW, a w klasie „OC” do 500 cm o puchar redakcji „Gazety Poznańskiej”. Oprócz zawodników polskich na starcie zobaczymy sportowców z Węgier, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Belgii i RFN. W klasie „OA” najwyższy poziom prezentuje ekipa NRD, w barwach której startują między innymi: Peter Rosenow — mistrz świata z 1971 r., Artur Schell — czwarty zawodnik mistrzostw świata w 1972 r. oraz Bernd Beckhausen — zwycięzca poznańskiej imprezy sprzed 2 lat.

Wytulowanych zawodników nie zabraknie również w wyciągach klasy „OC”. Na poznańskim jeziorze wystąpi 3-krotny mistrz świata — Wolfgang Steinwässer z RFN. Wyciągi w tej klasie należą do bardzo widowiskowych, gdyż moc silników przekracza 100 KM, dzięki czemu zawodnicy osiągają prędkość na prostej do 150 km na godzinę.

Oficjalne otwarcie zawodów nastąpi w niedzielę o godz. 15-tej, a o 15.20 rozpocznie się pierwszy bieg. (wl)

Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce rozpoczęte

W Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Na starcie stanęła niemal cała czołówka krajowa w tej dyscyplinie oraz zawodnicy zagraniczni. Najciekawszą konkurencją pierwszego dnia był bieg na 100 metrów pań wygrany przez znajdującą się w wymienionej formie Irenę Szeuńska w czasie 10,9 sek. Wynik ten jest równy rekordowi Polski. Także w biegu na 110 m ppł. rekord Polski wyrównał Mirosław Wodzyński. (PAP)

Z Wagrowca

Wielki festyn sportowy

W dniach 20 — 22 bm. w Wagrowcu odbędzie się wielki festyn sportowy. 20 bm. o godz. 16 zostanie rozegrany mecz piłki siatkowej między Niebłą Wagrowiec i Lokomotiwem Cottbus, a o godz. 18 mecz piłki nożnej między Wartą Poznań i Zawiszą Bydgoszcz. Imprezy w dniu 21 bm.: godz. 10 — mecz piłki ręcznej Niebła — Zeleznica Nisz Jugosławia, godz. 11 — mecz piłki nożnej Lech Poznań — AFD Sliwen Bułgaria, godz. 17 — „Karnawał” na Jeziorze Durowskim. Zawody o Grand Prix łodzi motorowodnych z udziałem zawodników krajowych oraz pokaz jazdy na narciach wodnych z udziałem zawodników warszawskich, godz. 19.30 — skoki spadochronowe do wody zawodników Aeroklubu Poznańskiego, poza tym pokaz ognia sztucznych, występy artystyczne, pokaz gimnastyki akrobaticznej (za wodnicy kadry młodzieżowej województwa poznańskiego) i konkurs łodzi iluminowanych. W niedzielę 22 bm. o godz. 10 rozpocznie się w 25 konkurencjach turniej miast Gołańcz — Skoki, o godz. 12 — otwarcie IV Międzynarodowych Zawodów Wieloboju Morskiego „Braterstwa i Przyjaźni” z udziałem reprezentantów: Bułgarii, CSRS, NRD, ZSRR i Polski. (ad)

Miasta i Powiatu — Zofia Zamojska. Patronat nad imprezą objął I sekretarz KP PZPR — Henryk Kaźmierczak.

Sportowców wyłoniono spośród około 90 000 uczniów szkół przyzakładowych i międzyzakładowych. Reprezentować oni będą 12 branżowych związków zawodowych (budowlanych, chemików, drogowców, energetyków, górników, hutników, kolejarzy, pracowników komunalnych i spółdzielczości pracy, łącznościowców, mełalców, transportowców i wielonarzędzi). Staną oni na starcie na stępujących dyscyplin: piłki nożnej, piłki ręcznej, siatkówki, tenisa stołowego, pływania i strzelectwa. Natomiast młodzi lekkoatlety zmierzą się ze sobą na stadionie w Slesinie.

Spartakiada zorganizowana jest pod hasłami olimpijskimi, liczy się więc przede wszystkim udział a nie wynik. Na zwycięzców w poszczególnych konkurencjach czekają puchary: przewodniczącego CRZZ, Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Zarządu Głównego ZMS oraz miasta Konina. (ad)

Olimpia wyjeżdża na Litwę

U piłkarzy Lecha i Warty

Piłkarze poznańskich zespołów piłkarskich — pierwszoligowego Lecha i drugoligowej Warty przygotowują się do sezonu 1974/1975.

Obydwie drużyny przebywają w Wagrowcu. Miasto to jest prawdziwą „Mekką” piłkarzy. Niedawno opuścili je futboliści Śląska Wrocław. Wczoraj odwiedziliśmy w Wagrowcu Wartę i Lecha, zapoznając się ze stanem przygotowania do rozgrywek obydwu drużyn.

Obóz lechitów rozpoczął się 15 bm. Uczestniczy w nim 25 zawodników. Zajęcia prowadzi trener: Janusz Pekowski i Henryk Wittig. W kadrze Lecha znaleźli się m. in.: napastnik drużyny rezerw — A. Adamski oraz juniorzy — wychowankowie klubu E. Głowinski i W. Nowisz. W przygotowaniach główny nacisk kładzie się na kondycję, technikę i elementy taktyki gry. Wiele uwagi poświęca się treningowi bramkarzy. Mieliśmy okazję obserwować w akcji Karweckiego i Zakrzewskiego. Na trudnym terenie po długotrwałych opadach deszczu (przed bramkami jest sporo błota), obydwaj bronili bardzo ofiarnie. Już dzisiaj znajdują się w niezłej formie.

Lech rozegra w sobotę mecz sparingowy z toruńską Elaną, a dzień później z I-ligową drużyną bułgarską AFD Sliwen. Być może także w przyszłym tygodniu partnerem kolejarzy będą powtórnie torunianie.

Dotychczas wszyscy piłkarze czują się dobrze. W Wagrowcu wraz z zawodnikami przebywa także masażysta. 24—25 bm. do drużyny dołączy Jakóbczak. Zgrupowanie Lecha trwać będzie do 30 lipca. Z Wagrowca piłkarze przyjadą do Poznania, gdzie 31 bm. rozegrają pierwsze z trzech ostatnich spotkań ligowych sezonu 1973/74 z Bytomską Polonią.

Trwający od 8 bm. obóz warcia kończy się już w najbliższą niedzielę. W zajęciach prowadzonych przez trenerów Tadeusza Błażewskiego i Zdzisława Konecznego uczestniczy 19 piłkarzy. Po zakończeniu turnieju o puchar Michałowicza do zespołu dołączyli: Barczak, Dominiczak i Pomorzyński. Natomiast powrócili do Poznania z powodu kontuzji Joczys i Przybylski. W trakcie załatwiania sprawy przejeżdża do drużyny piłkarzy z innych zespołów.

Warta rozegrała kilka spotkań kontrolnych: wygrywając z Pogonią Mogilno 3:1 (2:0) oraz z Polonią Piła 5:0 (4:0), a przegrała 0:2 (0:0) z czołowym zespołem, Jednostką II ligi rumuńskiej — Metallem Bukareszt. Jutro „zieloni” grać będą z Zawiszą Bydgoszcz, w przyszłym tygodniu z Motorem Lublin, a 11 sierpnia br. z Grunwaldem Poznań.

Najwięcej uwagi w treningach zwraca się na wytrzymałość. Oprócz zajęć specjalistycznych urozmaicenie stanowią: siatkówka, koszykówka, piłka ręczna. Za swe główne zadanie trener T. Błażewski uważa zmianę stylu gry Warty, uubojuwanie zespołu. Rozgrywkę II-ligową rozpoczyna się — podobnie, jak I-ligowe — 18 sierpnia.

Piłkarze Olimpii odpoczywają po długotrwałych rozgrywkach i denerwującej walce o awans do II ligi. 22 bm. gwardziści wyjeżdżają do Kłajpedy, gdzie spotkają się z silnym II-ligowym zespołem miejscowej Atalanty oraz z reprezentacją tegoż litewskiego miasta. Być może rozegrają jeszcze trzeci pojedynek z nieznanym przeciwnikiem. (ad)

czy) woli swą dzielnicę od starego Krakowa, uważa ją za piękną i nowoczesną. Młode pokolenie — przeciwnie — nie darzy Nowej Huty szczególną sympatią, woli staromiejskie centrum, ceni sobie jego atmosferę, tradycję, piękno, tam czuje się najlepiej. Trudno o wymowniejszy dowód integracji. A zarazem jest coś bardzo pięknego w tym świadectwie wiecznej atrakcyjności starej kultury, sztuki, tradycji, we wchłanianiu przez nie kolejnych pokoleń. Pokolenie rodziców wyniosło swój sen o chlebie. Dzięki temu młodych stać na sny o pięknie.

W „WALCE MŁODYCH”: Ryszard Łukasiewicz podsumowuje wyniki najdłuższej dotychczas dyskusji w tym tygodniku zatytułowanej „Jakie mity, jakie ideały”. Młodzi — jak pisze autor — nie lubią pseudoautorytetów, a ponad wszystko najbardziej i najwcześniej chcą być samodzielnymi. Jeśli połączyć to z założeniami polityki partii i państwa wobec młodzieży, to — stwierdza autor — wszystko jest na dobrej drodze.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: kronika lipcowych rocznic, począwszy od 1944 roku.

W „MORZU”: podsumowanie do roku 30-lecia Polski Ludowej na morzu, fotoreportaż z Portu Północnego; ponadto Adam Jasser przedstawia uczestników „Operacji Zagład-74”.

LEKTOR



SOBOTA 20 VII

1 8.15 — „TV Technikum Rolnicze”; 9.20 — „Bieg po zdrowie”; 9.30 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.10 — „Wędrowni muzycyści Gdańsk — Sopot — Gdynia” — program TVP i TV NRD (kolor); 11.10 — „Pan Wodotryfowski” — polski film fab. (kolor); 13.40 — „Światło młodości Łódź 74” — koncert galowy (kolor); 14.50 — Koncert z okazji 30-lecia PRL — transmisja z „Areny”; 15.10 — „Warszawa w piosence”; 15.40 — Bezpośrednia transmisja ze spotkania przyjaciół w Katowicach (kolor); 18 — Koncert z okazji otwarcia Portu Północnego (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.35 — „Droga” — film prod. TVP (kolor); 21.40 — Dziennik (kolor); 22.10 — „Studio lipcowe” — wiadomości rozrywkowe.

15.35 — „Gra Ewa Bukojemka”; 16 — fortepian; 16 — „Konfrontacje czasu” — program public.; 16.30 — „Świat — Obyczaje — Polityka”; 17 — Transmisja z Miśrzostw Polski w lekkiej atletyce; 19.30 — Monitor; 20.35 — Melodie świata (kolor); 21.40 — Estrada Poetycka; „Imię ziemi”; 22.10 — Jan Kochanowski; „W Czararnym Lesie” — opera komedia Karola Kurpińskiego w Julia Ursyna Niemcewicza (kolor).

NIEDZIELA 21 VII

8.30 — „Muzyka w Paczkowie” — widowisko słowno-muzyczne (kolor); 9.15 — Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL (kolor); 12 — Bezpośrednia transmisja z porady zastawców — „Operacja Zagład 74” (kolor); 13 — „Niedzielnny Koncert Promenadowy” — zrealizowany w pałacu i parku w Wilanowie (kolor); 14 — Dla dzieci: „Kiedy byliśmy mali” — film prod. polskiej (kolor); 14.25 — Losowanie Toto-Lotka; 14.35 — „Co wiemy o sobie” — quiz 6 stolic; 15.55 — „Droga do srebrnego medalu” — program publicystyczny (kolor); 16.40 — Klub Śmiechu Kontynentów — „Białe-czerwona nad Andami”; 17.25 — „Uszczelona” — film prod. polskiej z serii „Najważniejsze dzieła w życiu”; 18.30 — Dziennik (kolor); 19.30 — Koncert galowy z okazji XXX-lecia PRL. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie (kolor); 21.30 — Teatr Rozrywkowy: Zdzisław Gzodawa i Wacław Stępień — „Wodewil warszawski”; Reżyseria — Zbigniew Cieski. Reżyseria TV — Ewa Vogtman-Budny (kolor); 23 — Dziennik (kolor).

13 — „Transmisja z Międzynarodowego Turnieju w Siatkówce Mężczyzn — mecz finałowy: 15.20 — Wojskowy film dokumentalny; 15.50 — Ekran wspomnień — „Album Polski”; Reżyseria — Jan Rybkowski (kolor); 18.30 — Dziennik (kolor); 19.30 — Koncert galowy z Teatru Wielkiego w Warszawie; 21.30 — Muzyka polskiego Renesansu i Baroku — widowisko muzyczne.

PONIEDZIAŁEK 22 VII

1 9 — „Żołnierska rzecz” — koncert (kolor); 9.55 — Defilada wojskowa i manifestacja młodzieży (kolor); 12.25 — Z cyklu: „Ludzie z plakatów” (kolor); 12.45 — W starym kinie — „Dodek na wojnie”; 13.45 — Dla dzieci: filmy z Bolkim i Lolkim (kolor); 14.15 — „Koncert intermezzo w jednym akcie” — Aleksander Fredro; 14.55 — Transmisja z uroczystości otwarcia Ośrodków Polskich Izby Młodzieży Szkolnej i Studenckiej (kolor); 16 — „Operacja Zagład 74”; 16.20 — Transmisja z finałowego meczu piłki nożnej Turnieju XXX-lecia; 18.15 — „Kwiaty polskie”; Reżyseria — Stefan Mroczkowski (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.30 — Teatr TV „Sprawa polska 1944” — cz. II (kolor); 22.05 — „Z najlepszymi życzeniami” — program dedykowany przodującym zalogom Huty „Bałdon” (kolor); 23.20 — Dziennik i Informacyjny magazyn sportowy.

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH, HISTORII m. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10—18.

HISTORII m. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do 17. VII, codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—18, soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—17, niedz. i święta g. 10—16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie 19) — codziennie g. 9—13, środy g. 10—16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—18, niedz. i święta g. 10—15. Wystawa retrospektywna Jana Berdyskiego do 31. VIII.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9—15, poniedziałki i środy — g. 12—18. Wystawa waz galichowskich i „Rzeźba i rysunek Magdalena Wieck” — do 31. VIII (21. VII zamknięte).

WIELKOPOLSKIE MUZEUM

2 15.55 — „Polska w Lublinie”; 16.40 — „Piosenka z podwórka”; 17.20 — „Rzeczpospolita babka” (kolor); 19.30 — Dziennik; 20.30 — „Koncert na 707 ulic” — film rozrywkowy; 21.20 — „Żywy ty pań sławnych”.

WTOREK 23 VII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10 i 20.20 — „Józef Balsamo”, odc. VII (ostatni) franc. filmu ser. (kolor); 16.40 — „Być razem — być w teatrze” — rep. (kolor); 17.10 — „Sylwetki X Muzy” — Stanisław Niwiński; 17.35 — Dla młodzieży — „Sposób na lato”; 18.05 — „Teleskop”; 18.35 — Reportaż; 19.05 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.15 — Wiadomości sportowe (kolor); 21.25 — „Świat i Polska” (kolor); 22.10 — „Spotkanie z Andrzejem Szajewskim”.

17.20 — „Program II proponujemy”; 17.30 — Polski Film Dokumentalny; „Beczki, morze, ludzie”; Reżyseria — Mariusz Walder oraz „Ludzie i volty”; Reż. — Józef Blachowicz; 18.10 — „Skrzydła” — nowela filmowa TVP (kolor); 18.50 — Przemówienie ambasadora Egiptu z okazji święta narodowego; 19 — Reportaż z Egiptu; 20.20 — „Praska Wiosna 73” — koncert inauguracyjny (kolor); 21.05 — Teatr Polskiego Radia — cz. I: „Za kulisami” — reportaż (kolor); 21.35 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — Teatr Telewizji — Moller; „Szkoła żon” — z cyklu: „Miłość przez wieki”; Reżyseria — Jerzy Gruza.

ŚRODA 24 VII

1 10 i 20.20 — „Sportowe życie” — ang. film fab. (16 l.); 16.40 — „Piotr i Hortensja” — film dokumentalny TVP (kolor); 16.55 — Losowanie Małego Lotka; 17.05 — „U podnóża Kilimandżaro” — bułg. film dok.; 17.25 — Program filmowy; 18.50 — Piosenki i piosenki śpiewa Krystyna Zdzitowiecka; 17.25 — Program filmowy; 22.50 — Wiadomości sportowe.

2 17.10 — „Zaczarowany dom” — czechosł. film fab.; 18.15 — „Piosenka z kalendarza” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kolor); 18.45 — „Godzina Orfeusza” — magazyn muzyczny (kolor); 20.20 — „Informator turystyczny”; 20.50 — „Kino Miniatur” (kolor); 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — Teatr Polskiego Radia — cz. II: „Jubileusz” — reportaż (kolor).

CZWARTEK 25 VII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10.35 i 20.20 — Z seriali: „Al Capone i inni” — film prod. USA pt. „Nicky”; odc. 16; 16.40 — Śpiewa Hanna Rumowska; 17 — „Telefonia”; 18.10 — „Co dalej z Tarpanem”; 18.30 — „Tryptyk archeologiczny” — program public.; 18.55 — TEST: „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.10 — Wiadomości sportowe; 21.20 — „Listy i polityka” — publ. międzynarodowa (kolor); 21.50 — „Dama z pieskiem”. Scen. i reż. — Jeremi Przybora. Reżyseria TV — Tomasz Dembiński; 22.45 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

2 17.35 — „Zabawa przy bandzie” — radz. program folklor.; 18.30 — „Niedziela na wsi” (kolor); 18.30 — „Rozkosze łamania głowy”; 19 — „Na prawo most, na lewo most” — program public.; 20.20 — „Kaleidoskop sportowy”; 20.35 — Alfabet Rozrywkowy; „Gwiazdy”; 21.05 — „24 godziny” (kolor); 21.15 — „W cztery światy strony” — program public.; 21.45 — TEST: „Telewizyjny Słownik Ekonomiczny”.

PIĄTEK 26 VII

1 10 i 20.20 — „Janosik”, odc. I filmu prod. TVP pt. „Pierwsze nauki” (kolor); 16.40 — „Pożary na wsi” — film dok.; 16.55 — „Artyści których podziwiamy — Tadeusz Wroński” — program muzyczny; 17.25 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.50 — „Studio Złotowe Telewizji Młodych”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „W dniu imienin Any” — program dedykowany solenizantom; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 21.05 — „Panorama” (kolor); 21.50 — Wiadomości sportowe; 22 — Scena Monodram: „Pałac”. Scenariusz i adapt. — Wiesław Myśliwski (kolor).

2 17.45 — „Gospodarność i ja” — „Dla siebie”; 18 — „Adiutant Jego Ekscelencji”, odc. V (ostatni) — radz. ser. filmu sensacyjnego; 20.20 — Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15 (czynne i piątki).

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — g. 10—18, niedz. i święta g. 11—20.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9—16, sob. g. 9—13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10—13, piątki g. 15—18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie. tel. Puszczykowo 190).

KŁUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki i książki marynistycznej — g. 10—12, niedz. g. 12—18.

GALERIA NOWA (ul. Dąbrowskiego 5) — wystawa prac studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, g. 10—13 i 15—18.

BWA (Arsenal — St. Rynek) — „Plastyka poznańska” g. 11—18, niedz. i św. g. 10—15, poniedziałek i św. (od 10 do 26 VII).

Uwaga: 22 lipca wszystkie MUzea są zamknięte.

międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — NRD; 21.10 — „Zobaczmy się w niedzielę” — polski film fab.; 23.10 — „24 godziny” (kolor).

SOBOTA 27 VII

1 9 — „Poranek Telewizji Najmłodszych”; 10 i 20.20 — „Operacja Y” — radz. film fab. (kolor); 16 — „Z koszar i poligonów”; 16.20 — Program reklamowy; 16.40 — Z cyklu: „Znaki czasu”; 17.10 — „Letnie spotkania” — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 18.10 — Z cyklu: „Szare na złote” — „Mam pomysły”; 18.35 — „Pegaz”; 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.20 — „W stołecznym Lublinie”; Reżyseria — Stanisław Wohl. Scenariusz — Stefania Grodzka (kolor); 23 — „Canzonissima” — wt. program rozrywkowy.

17.30 — „Bomba P”; 17.50 — „Z puzonem w duecie” — gra Juliusz Pietrachowicz; 18.10 — „Słowa za słowa” — z cyklu: „Sylwetka tłumacza”; 18.40 — Mała Encyklopedia Zwierząt, odc. VII pt. „Fiszbinowce” — franc. film ser. (kolor); 20.20 — „Wybierz piosenkę” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — Gaja „Karolaki” — Namyśłowski — Bartkowski; 21.50 — „Gaza” — czechosł. film fab. (kolor).

NIEDZIELA 28 VII

1 6.50 — „TV Technikum Rolnicze”; 7.40 — „Przypominamy, radzimy...”; 7.50 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.15 — „Chrońmy zbiory przed pożarem” — film polski; 8.30 — „Bieg po zdrowie”; 8.45 — „Z życia niepożądane” — film fab. prod. NRD (kolor); 10.15 — „Antena”; 10.30 — Klub Śmiechu Kontynentów (kolor); 11.15 — Studio Muzyki Rozrywkowej; 11.50 — „Ex libris”; 12.20 — Program wiejski; 12.35 — „Grajaca tabakierka” — przedstawiła walec i polki — gra zespół instrumentalny pod kier. Tadeusza Różyckiego; 13.05 — „Przegląd polonijny”; 13.35 — W starym kinie: „Dzikie orchidee” — film arch. — w roli głównej Greta Garbo; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Postaw się — nie zastaw się”; 16.10 — Losowanie Toto-Lotka; 16.25 — „Polska 74” — „Kielce — Warszawa”; 17.15 — „Święto Morza” — program rozrywkowy; 18.10 — Refleksje obywatelskie”; 18.25 — „Tele-Echo” (kolor); 20.20 — „Paryska taksówka”, odc. I franc. filmu (kolor); 21.40 — „Sam na sam” — z Tadeuszem Łomnickim (kolor); 22.40 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 14.10 — „Militaria. obronność, nowoczesność”; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — „Od menueta do walców” — program TV NRD; 15.55 — Przegląd aktualności filmowych (kolor); 16.25 — „Spotkanie z Warszawą” (kolor); 16.55 — „Świat — Obyczaje — Polityka”; 17.55 — „Struktura kryształowa” — polski film fab.; 20.20 — „Skrybani” — film baletowy do muzyki Aleksandra Skriabina (kolor); 20.40 — „Żywy ty pań sławnych” — „Enthusiastki”. Scenariusz — Elżbieta Elbaumowska; 21.30 — Sprawozdanie z międzynarodowego turnieju w siatkówce kobiet Polska — Węgry.

CODZIENNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

POLSKA Z KSIĄZKAMI

Mapa samochodowa Polski — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1974, cena 10 zł.

Plan Gdańska — Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1974, cena 12,50 zł.

Jan Meysztowicz — „Pod Cecorą i Chociemem 1620—1621”. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, seria: Bitwy — Kampanie — Dowódcy nr 4/1974, cena 8 zł.

Andrzej Wydrzyński — „Ciudad Trujillo”, tomy 1 i 2, „Iskry”, Warszawa 1974, wyd. III przejrzałe i uzupełnione, str. 270 i 215, cena 24 zł.

Ryszard Górecki — „Przemocne pod plecakiem osiemnastolatka”, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, liczne fotografie, str. 371, cena 40 zł.

Alfred Wysocki — „Tajemnice dyplomatycznego seifu”, Książka i Wiedza, Warszawa 1974, str. 804, liczne zdjęcia, cena 90 zł.

Józef Alfons Potrykoski — „Tulacz Polaków we Francji”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, t. 1 i 2, str. 277+582, cena 150 zł.

Kalendarz Lubelski na rok 1974, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1974, str. 154, cena 20 zł.

Władysław Łoziński — „Życie Polski w dawnych wiekach”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1974, piętnasta z kolei edycja, liczne ilustracje, str. 286, cena 66 zł.

Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do r. 1863) — wybrał i opracował Andrzej Zieliński, Wydawnictwo Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich, Wrocław 1974, liczne ilustracje, str. 365, cena 65 zł.

Edmund Stanisławski, Ryszard Pawlikowski — „15 lat podboju kosmosu 1957—1972”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1974, liczne zdjęcia i rysunki, str. 387, cena 70 zł.

Józef Barbag — „Iskier przewodnik — panorama świata”, Iskry, Warszawa 1974, liczne zdjęcia, str. 353, cena 40 zł.

Henryk Leszczyński — „Petruszki”, seria: myśli i ludzie, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, cena 18 zł.

Janina Reisson — „Genetyka”, seria: Omega, Wiedza Powszechna, Warszawa 1974, str. 127, cena 10 zł.

W PRASIE

W „KULTURZE”: artykuł Dominika Horodyńskiego pt. „30 lat”, w którym autor spośród osiągnięć 30-lecia za pierwsze i najważniejsze, gdyż warunkujące całą resztę, uznaje odnalezienie przez Polskę trwałego miejsca w Europie. W tym samym tygodniku — „Rysunkowa kronika XXX-lecia



PONAD 500.000.— ZŁOTYCH
i PREMIE
na końcówki banderoli
w jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
5055-K1

UWAGA: MIESZKAŃCY M. POZNANIA!

HANDEL POZNAŃSKI — ZAWIADAMIA

że w dniu 21 i 22 lipca 1974 roku,
tj. w niedzielę i poniedziałek

OTWARTE BĘDĄ:

- tylko sklepy wyznaczone do sprzedaży mleka od godz. 7—9;
- dyżurne sklepy: cukiernicze, kwiatarskie, kioski „Ruch”, punkty „Równość” i zakłady gastronomiczne — jak w każdą niedzielę.

5035-K1

UWAGA TURYSŢI!

„PROPAN” Spółdzielnia Pracy
Gazyfikacji Bezprzewodowej
i Specjalistycznych Usług Technicznych
w Poznaniu,
ul. Sowińskiego 29, barak 9, tel. 671-219

ZAWIADAMIA, że
w okresie 1. VI — 30. IX 1974 roku

URUCHOMIŁA PUNKT USŁUGOWY

napraw i wypożyczania sprzętu
turystycznego — gazowego.

Poznań, ul. Sielska 5, telefon 608-19
czynny codziennie od godziny 10—18
w niedziele od godz. 7—10.

Równocześnie informujemy, że w tych
samyh godzinach świadczymy usługi w
zakresie legalizacji i napełniania butli
turystycznych w w/w punkcie.

4784-K1

Praca Nauka

Uczniów, pomocnika
przyjmie do lakiernictwa
samochodowego. Tytuł
ski, Poznań, Strzelecka
22/24 m. 16 godz. 18—20.
35783g

Księgowy na kilka go-
dzin tygodniowo do pro-
wadzenia dokumentacji
w lokalu gastronomicz-
nym agencji. Pomoc
domowa, sprzątacza po-
trzebni. Swarzędz, Ciesza-
kowskiego 22, Kawiarnia.
35714g

Wytwórnia trykotaży
przyjmie zaraz rutynowa-
ną dziewczynkę oraz dwie
pełnoletnie uczennice. Po-
znań, Bluszczowa 11, zgło-
szenia po godz. 17. 35045g

59-letni ogrodnik samot-
ny, poprowadzi małe gos-
podarstwo ogrodniczo-rol-
ne. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 35024g.

Gospodarstwo rolne za-
trudni kobietę i mężczyznę
z pełnym utrzymaniem.
Matysiak, Poznań, ul.
Staroleśka 184. 35149g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 18 lipca 1974 r. zmarł nagle mój naj-
ukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść,
dziadek, przeżywszy lat 52

FRANCISZEK KREZMER

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 25 m. 16.
35870g

W dniu 18 lipca 1974 r. zmarł nagle by-
ły długoletni Komendant Dzielnicowy MO
Poznań — Stare Miasto

mjr FRANCISZEK KREZMER

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Odro-
dzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brzo-
wym Krzyżem Zasługi i innymi
odznaczeniami.

W Zmarłym straciłmy Towarzysza
i Przyjaciela, aktywnego działacza partyj-
nego i społecznego.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia
składa

Kierownictwo i Komitet Zakładowy PZPR
Komendy Miejskiej MO w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm.
o godz. 12.50, na cmentarzu junikowskim.
35934g

Z głębokim smutkiem zawiadamiam, że
w dniu 17 lipca 1974 r. zmarł nagle mój
najdroższy, ukochany mąż, przeżywszy
lat 74, śp.

STANISŁAW DROBNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 15, na cmentarzu w Krzyżowni-
kach.

Pogrążona w żalu

żona z rodziną

Ul. Słupska 27. 35803g

Dnia 17 lipca 1974 r. zmarła po ciężkiej
chorobie moja żona, siostra i ciocia

WALENTYNA SIKORSKA

z domu Molik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia
20 bm. o godz. 11.40, na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Czerwonej Armii 10 m. 3.
35809g

Przyjmę kobietę na cały
etat do szycia w kalet-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34991g.

Starsze małżeństwo przy-
jme panią do prowadze-
nia gospodarstwa z goto-
waniem za dobrym wy-
nagrodzeniem (ul. Jeży-
ka). Zgłoszenia Witasek,
Osiedle Wielkiego Paź-
dzielnika, blok 8, wej-
ście E m. 47 od godz. 16.
35208g

Pracownika i oborowego
do zmechanizowanego
gospodarstwa rolnego
przyjmę. Majchrzycki,
63-012, Dominowo, pow.
Środa. 34914g

Ogrodnictwo przyjmie na
stałe kobietę niepalącą.
Telefonować wieczorem,
Biedrusko 29. 34933g

Mężczyznę do pracy w
ogrodnictwie sadowni-
czym przyjmę. Poznań,
Obotrycka 78. 34867g

Malarzy, uczniów oraz
przyuczonych przyjmę.
Dla przyjeżdżających
mieszkańców. Poznań, ul.
Ułańska 8 m. 10. 34945g

Potrzebni pracownicy do
pracy gospodarskiej, sa-
motny i z rodziną na de-
putat. Brodowski, Kros-
no, pow. Wągrowiec.
34864g

Ogrodnika praktyka oraz
dwie kobiety zatrudni za
raz ogrodnictwo szklar-
niowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34667g.

Małżeństwo rzemieślnicy
prowadzący zakład kra-
wiecki przyjmą panią do
prowadzenia domu. Wa-
runki bardzo dobre, po-
kój samodzielny Poznań
— Solacz. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
35549g.

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO, tel.
613-93 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 35281g.

Kupię przyczepę 4 tony
ogumienie 825-20. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35258g.

Kupię przyczepę bagażo-
wą do Fiata 125p Poznań,
ul. Pokrzywno 54 kod.
61-315. 34955g

Sprzedam przyczepę Ju-
naka, Trybunalska 24.
35148g

Lambrette 150 Li sprze-
dam. Al. Wielkopolska 33
m. 2. 35159g

Sprzedam maszynę mate-
matyczną elektryczną
marki Canola L 100 A,
czterodziałalową z opi-
nią techniczną. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35152g.

Sprzedam tanią małą lo-
dówkę Poznań, Jesienna
16 m. 8 od godz. 17—19.
35103g

Sprzedam garaż blaszany
Poznań — Solacz, Micha-
łowska 2 m. 5. 35077g

Sprzedam nową maszynę
do liczenia elektroniczną
Facit 1210, Kórnik, tel.
247. 34992g

Sprzedam betoniarke 250 l.
Adres wskazuje „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 34888g.

Zniwa 7 ha żyta Naramo-
wicz sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 34837g.

Sprzedam ładowacz elek-
tryczny do obornika, sil-
nik 8 KW z przewodem
50 m na wózku koparkę
i kosiarkę konna. Poz-
nań, ul. Pokrzywno 54.
34956g

Sprzedam motocykl MZ
250/2 Tropic w bardzo
dobrym stanie. Pusz-
kowo, ul. Czarneckiego
16. 35292g

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową w tym jedną
wywrotką na niskich ko-
łach. Jerzy Wawrzyniak
Antonin 22 poczta Zer-
ków pow. Jarocin.
35225g

Sprzedam rower Jaguar
specjal. Poznań, Os Rze-
czypospolitej 49 m. 14.
35010g

Sprzedam spacerówkę i
wózek głęboki. WSK-125
Chwałkowskiego 23 m.
12. 34920g

Sprzedam 2 tokarki, pi-
łę mechaniczną, piec
hart. PMI i inne urządze-
nia warsztatu ślusarskie-
go. Adres wskazuje „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
34860g.

P K P ODDZIAŁ TRAKCJI W POZNANIU

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
na rok szkolny 1974/75

o specjalności:

- ELEKTROMONTER
- MECHANIK URZĄDZEŃ
KOLEJOWYCH
- ELEKTROMONTER TABORU
KOLEJOWEGO.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

W okresie nauki uczniowie otrzymują
wynagrodzenie w wysokości:

- w I roku nauki 300.— zł mies.
- w II roku nauki 420.— zł mies.
- w III roku nauki 640.— zł mies.

plus premia uznaniowa.

Oprócz wynagrodzenia uczniowie otrzymu-
ją następujące świadczenia:

- 80 proc. zniżki kolejowej
- rocznie 12 bezpłatnych biletów ko-
lejowych
- bezpłatny dojazd do szkoły
- umundurowanie
- deputat węglowy w wysokości 165.—
złoty miesięcznie
- bezpłatna opieka lekarska i leki.

Absolwenci mają zapewnione zatrudnie-
nie w wymienionej specjalności na stano-
wiskach rzemieślników oraz po przesko-
czeniu na pomocników i maszynistów trak-
cji spalinowej i elektrycznej.

Absolwenci mogą podwyższać swoje
kwalifikacje zawodowe w Technikum Ko-
lejowym dla Pracujących w Poznaniu.

Zapisy przyjmie i bliższych informacji
udzieli PKP Oddział Trakcji w Poznaniu,
ul. Kolejowa 23. Referat Ogólny, pok. nr 6,
tel. 572-21, w. 56-99.

4831-K1

Sprzedam silnik Traban-
ta przebieg 8.000 km. tel.
330-904. 35341g

Sprzedam betoniarke 150 l.
oraz dwa piece karłowe.
Holewiński, Mosina 62-050
Sowincka 41, po 15. 34962g

Sprzedam kościarkę z
szutownikiem i silnikiem
rozpylac z węzłem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 35238g.

Pilnie sprzedam nową
maszynę przemysłową
szybkobieżną do szycia
Łuczniczki 420, telefon
679-859, po godz. 16.
35245g

Sprzedam motocykl MZ
250/2 Tropic w bardzo
dobrym stanie. Pusz-
kowo, ul. Czarneckiego
16. 35292g

Opryskiwacz japoński
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35336g.

Sprzedam amerykański
bilard elektryczny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35347g.

Okazyjnie sprzedam no-
wą szafę trzydrzwiową.
Pamiątkowa 10 m. 4.
35304g

Sprzedam ciągnik Ursus
4011, dwie przyczepy, sno-
powiązkę Wartę, piłą,
brony zawieszane, sprzęt
nówkę, kosiarkę, sadzar-
kę, glebogryzarkę. Teo-
for Grab, Jedrychowice
33, p-ta Szlichtyngowa
57-407. 316p

Kupię silnik (komplet)
NSU Prince 1000 S.
settler, Poznań, Miskow-
ska 73. 34957g

NSU C małodrzawowy,
stan dobry sprzedam. De-
rych, Czerwonak k/Poz-
nań, Działkowa 1. 35171g

Z powodu wyjazdu sprze-
dam Fiata 125p oraz Fiata
850 Sport Coupe, Płat-
kiewicz, Głogowska 259a.
35399g

Fiat 850 Sport Coupe rok
70, sprzedam. Poznań, ul.
Wieżowa 33, po godz. 18.
35612g

Sprzedam Fiata 1300 —
1972 r. Oglądać parking,
al. Marcinkowskiego po
godz. 16. 35022g

Fiat 850 Sport sprzedam,
rok produkcji 1971. Poz-
nań, Grodzka 25, po
godz. 15. 35426g

Zuka w dobrym stanie
kupię. Janusz Kepiński
Słupca, ul. Powst. Wlkp.
10. 748p

Sprzedam Nysę 801, tel.
674-387, godz. 17—20.
35064g

Kupię Trabantę rocznik
1972 — 1974 Poznań, ul.
Działowa 2 m. 3, po godz.
16. 35106g

Sprzedam Fiata 1100, czę-
ści zamienne oraz piłę
mechaniczną do metalu.
Świerczewskiego 49a m.
30, Kanicki. 35098g

Sprzedam Syrenę 105, no-
wą do odbioru. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35096g.

Sprzedam Syrenę 104 i
103, tel. 648-87, godz. 18—18
Poznań, ul. Koszka 1
m. 1. 34877g

Nysę furgon — fabrycz-
nie nową sprzedam. Wia-
domość Wolsztyńska 3,
tel. 675-966. 35399g

Sprzedam Syrenę 104,
1971 r. Nowy Tomys, ul.
Kościuski 6. 34863g

Sprzedam Wartburga 312
cena 38.000 zł, tel. 413-527.
35385g

Sprzedam Fiata 124, tel.
703-21, od godz. 18—20.
35307g

Mercedes 200 D mało uży-
wany sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35319g.

Sprzedam Syrenę 104,
rocznik 1972, przebieg
40.000 km (z radem 4-z-
kresowym) tel. 333-117.
35338g

Sprzedam Skodę 100-S,
pryczepa campingowa,
Chociszewskiego 44 m. 7.
35599g

Sprzedam Trabantę 601,
tel. 679-197. 35478g

Lokale

Oddam pokój panu pra-
cującemu. Dąbrowskiego
168b. 35647g

Poszukuje lokalu na war-
sztat ślusarski. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35336g.

Wynajmę pokój małżeń-
stwu, płatne rok z góry.
Poznań — Świerczewo, ul.
Krasickiego 37. 34264g

Kupię własnościowe M-3,
M-4. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 34231g.

Profesor liceum (matema-
tyk) z żoną, bezdzietni —
wynajmę pokój. Możli-
wość korepetycji (przed-
mioty ścisłe, języki). Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 33835g.

Samochody

Syrenę 103 korzystnie
sprzedam. Poznań, ul. Ko-
ścielna 33. 35303g

Sprzedam Warszawę M-20
tel. 405-13, po godz. 16.
34954g

Dnia 17 lipca 1974 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec,
teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK SKORWIDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żałobie pozostaje

żona z rodziną

Kolejowa 14 m. 8. 35859g

† Dnia 18 lipca 1974 r. zmarła moja naj-
droższa, ukochana żona, siostra, mat-
ka, babcia, szwagierka i ciocia, przeży-
wszy lat 64, śp.

ZOFIA GLESMANN

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 13.25
na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

mąż, brat, dzieci, wnuki i rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 39 m. 3. 35898g

† W dniu 17 lipca 1974 r. po długich
cierpieniach znośzonych z anielską
cierpliwością zmarła nasza kochana ma-
ma, teściowa i babcia

PELAGIA FIEBIG

z domu Strugarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm.
o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Chociszewskiego 54 m. 11.
35333g

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA

w Poznaniu — kod 61-837

ul. Wrocławska 6 — tel. 591-21

WYKONUJE

DLA ZAKŁADÓW PRACY

— państwowych, spółdzielczych i prywat-
nych na terenie Poznania i wojewódz-
wa poznańskiego

● BADANIA ŚRODOWISKOWE
OBEJMUJĄCE — OZNACZENIA ZA-
NIECZYSZCZEN TOKSYCZNYCH

POWIETRZA — oraz
POMIARY — ZAPYLENIA POWIE-
TRZA, MIKROKLIMATU, OŚWIE-
TLENIA, HAŁASU, WIBRACJI.

● LEKARSKIE BADANIA OKRESOWE
PRACOWNIKÓW — oraz

● BADANIA WODY, SCIEKÓW I PO-
WIETRZA ATMOSFERYCZNEGO
W ZAKRESIE ZANIECZYSZCZEN
CHEMICZNYCH I ZAPYLENIA.

ZLECENIODAWCA OTRZYMUJE PI-
SEMNE OPRACOWANIE WYNIKÓW.

3714-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Po-
znaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią natychmiast
następujących pracowników:

- inspektora Nadzoru Inwestycyjnego in-
stalacji sieciowych — wymagane wy-
kształcenie wyższe lub średnie budowla-
ne plus uprawnienia,
- inspektora do spraw inwestycji — wy-
magane wykształcenie wyższe lub śred-
nie plus praktyka w inwestycjach,
- kierownika Samodzielnej Sekcji Przygo-
towania i Rozliczeń Inwestycji — wyma-
gane wykształcenie wyższe lub średnie
plus praktyka inwestycyjna,
- inspektora d/s Szkolenia Zawodowego —
wymagane wykształcenie średnie tech-
niczne plus praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-
le Osobowym. 4795-K1

GOŃCA oraz WOZNEGO do pracy w godzinach
popołudniowych — przyjmie Poznańskie Wy-
dawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldz-
ka 19, zgłoszenia pokój 16. 5813-K1

20 Sobota	Hieronima, Czesława
21 Niedziela	Daniela, Wiktor
22 Poniedziałek	Święto Odrodzenia
Słońce: 3.42—19.49	

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Paganini”, poniedziałek, nieczynny.
POLSKI, NOWY, LALKI i AKTORA — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

SOBOTA

ŚRODA: „Taka to historia”.

NIEDZIELA

SKORZECIN: „Taka to historia”.

KINA

SOBOTA, NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

CHODZIEĆ Ceramiki: sob. nieczynne, niedz. i poniedziałek „Pan Hu lot wśród samochodów” i „Milion za Laure”; Notek: „W kregu zła”, poniedziałek „Zbrodniarka czy ofiara” i „Królowa w oślej skórze”.

CZARNKÓW: „Sekret”.
GNIEZNO Lech: „Haiti — wyspa przeklęta”, niedz. i poniedziałek „Sanktuarium pod Klepsydrami”; Polonia: „Syn Godzilli”.

GOSTYŃ: „Gorący śnieg”.
JAROCIN: „Francuski łacznik”.
KALISZ Kosmos: „Drzwi w murze” i „Niekończąca”; Oaza: „Po drugiej stronie słońca”; Stylowe: „Sutjeska”.

KEPNO: „El Dorado”.
KŁODAWA: „Macocha”.
KOŁO: „Śledztwo skończone, proszę zapomnieć”.

KONIN Centrum: „Opowieść do poduszki”.
„Druga twarz ojca chrześcijańskiego” i „Dziwaczyna szuka szczęścia”; Górniki: „Nie ma mocnych”.

KOŚCIAN: „Prawo gwałtu” i „Winnetou i Apanaczi”.
KROTOSZYN: „Palcę boży” i „Ruleczka”, poniedziałek „Wilki morskie” i „Zemsta wilka morskiego”.

KRZYŻ: „Godzina szeptu” i „Przygody Robinsona Kruzo”.
KÓRNIK: „Królowe Dzikiego Zachodu”.

LESZNO: „Nie ma mocnych”.
MIEDZYCHÓD: „Dekada strachu” i „Boy Friend”.

OSTROWIEC: „Janosik”; Słońce: „Ojciec chrzestny”.
OSTRZESZÓW: „Król Lir” i „Z księgi królów”.

PILA Iskra: „Kiedy legendy umierają”; Koral: „Zbrodnia w klubie tenisowym”, niedz. i poniedziałek „Nie bode nie kochać” i „Zaczarowane podwórko”.

PLESZEW: sob. i niedz. „W imię miłości narodu wstępnego”, sob. niedz. i poniedziałek „Przygody Robinsona Kruzo”, poniedziałek „Zbieg z Alektraz”.

RAWICZ: „Heim Aleksandra Macedońskiego”.
RYCHTAŁ: „Klute”.
ROGOŹNO: „Wakacje we czworok”.

ŚLUPCA: „Trzeba zabić tę miłość”.
SREM Klubowe: sob., niedz. i poniedziałek „McMasters”.

ŚRODA: „Niebieskie jak Morze Czarne”.
SZAMOTUŁY: „Wykręć szpiega”.

TRZCIANKA: „Jakow Bogomolow”.
TUREK: „Cenny łup”.
WAGROWIEC: „El Dorado”.

WOLSZTYN: „Chłoni”.
WRZEŚNIA: „Rechowy zalotnik”, niedz. „Homolkiwie na urlopie”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.30 Dwie huty — montaż słowno-muzyczny; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Śpiewa Karel Gott; 10.05 Zespół Haraw; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.15 W odpowiedzi sceny; 12.30 Wistostada; 12.35 „Z pieśnią i tańcem przyszliśmy do Warszawy” — Miedzyznar, konc. muz. ludowej pod patronatem „OIRT”; 13.20 „Kilka spojrzeń na ich własność” — felieton; 13.40 D.C. Miedzyznar, konc. Muzyki Ludowej; 14.30 Muz. rozrywk.; 15.10 Muz. i piosenka — Polskie klajbrasy; 15.50 Transmisja z wstępu w Katowicach; 17.30 Panorama muzyki rozrywkowej; 18 Budowniczym Trasy Łazienkowskiej — konc. rozrywkowy; 19.30 „Koncert siedmiu stolic”; 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 Sobotnia dyskoteka — cz. I; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.25 Sobotnia dyskoteka — cz. II; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opolą.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 „Traktat o do brym miejscu na ziemi”; 8.35 Szale brym PKWN; 9. Piosenki polskich kompozytorów — na XXX-lecie PRL w wyk. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Gra J. Grubich w programie utworu J. S. Bacha; 10 Teatr PR Studio Współczesne „Taśma”; 11 Z muz. polskiego renesansu; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Pieśni i tańce z Kieleckiego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Sobotni Koncert Chopinowski z nagrań P. Palecz-

negu; 13.35 „Sfera żaru” — rep. literacki; 14.05 Więcej, lepiej, taniej; 14.20 W kregu muzyki słowiańskiej; 15. Radioflore; 15.40 Graja i śpiewają kapela i regionalne zespoły pieśni i tańca; 16 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.40 Publicz. zagraniczna — felieton; 17.50 Radioexpress; 18 Studio S-13 — bezpośrednie sprawozdanie z imprez sportowych w kraju; 19.45 T. Baird: III Symfonia; 20 „Matysławski”; 20.30 S. Prokofiew: Konc. C-dur op. 26 na fortepian i orkiestrę; 21 „Pieśń o Zamku Warszawskim” poemat J. M. Głogosa; 21.12 Arie operowe; 21.55 Śpiewa Chór „Cantores Minores Vratlavichses” pod dyr. E. Kajdasza; 22.15 Z radiowej archiwum satyry; 23.15 Jazz polski; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z nagrań Zespołu Kameralistów Filharmonii Narodowej pod dyr. K. Teutscha.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Drugie narodziny miasta — Powroty — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Piosenka — to war eksportowy; 9 „Ogrody” odc. 3 opow.; 9.10 Żywieckie nuty; 9.30 Nasz Rok 74; 9.45 Nowości Supraphonu, Opusu, Pantonu; 10.15 „Sady, sadeczki i inne czasy”; 10.35 Nastroje, zwierzenia, rytmy; 11 — magazyn; 11.45 „Zawsze z tej ziemi” — odc. 7 pow.; 12.05 „Kieszczele” — Puszcza — odc. 1 słuch. dokum.; 12.30 Filmy, które pamiętamy; „Zakazane piosenki” — cz. I; 13 Opowieści budowniczego Polski Ludowej — inż. E. Apolinarzskiego „Trzy krowy i konie z prerii”; 13.13 Głota po polsku; 13.25 Opowieści budowniczego Polski Ludowej — inż. E. Apolinarzskiego „Na przekór schematom”; 14.30 Filmy, które pamiętamy; „Zakazane piosenki” — cz. II; 15.10 Organy po polsku; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Skrzynka po polsku; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Ogrody” — odc. 4 opow.; 17.15 Od pierwszego nagrania — ze

spół Locomotiv GT; 17.40 „W poszukiwaniu 30 lat” — rep.; 18.10 Dawne przeboje na nowo; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Piosenki J. K. Pawlusińskiego; 19.05 Śpiewa aktorka — H. Hegerova; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Radzieckie tria jazzowe; 19.50 Korowód taneczny; 21.10 Miłość od pierwszego wejrzenia; 21.30 Premiera „Polskich Nagrań”; 21.50 Opera tygodnia — K. Szymanowski: Król Roger; 22.05 Śpiewa — Lucja Prus; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Diabły”; 22.45 Przeboje bez słów; 23 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Wieczorne spotkania z A. Rosiewiczem; 23.50 Śpiewa Wanda Warska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 15, 19, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 8.40 Śpiewa I. Santor; 9.05 Orkiestra Rachonia; 9.20 Transm. z Sejmu PRL; 11.30 Radiowe zespoły rozrywkowe; 12.10 Publicz. miedzyznar.; 12.15 Lipcowa Musicorama; 13 „Awans” — magazyn literacki; 14 Z polskich festiwali folklorystycznych; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywcem; 16.05 Teatr PR Studio Współczesne — „Kapturys Łazarza”; 16.35 Recital J. Polomskiego; 17 Radiokurier — Studio Złotowie; 18.05 Świąteczna Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.30 Lincowy karnawał — zespoły wokalne i jazzowe; 20.20 Raz młodzieżowo; 20.50 Radiokurier; 22 Muz. rozrywk.; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.05 Ogólnopolskie wiadom. sport.; 23.20 Dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Lubliną.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Kto to jeszcze pamięta?; 8.35 Głota i śpiewa; 9.20 Transmisja z Sejmu PRL; 11.30 Radiowe zesp. rozrywk.; 12.05 Pozn. konc. żywcem; 12.35 „Wieczory rodzinne” opow. J. Konrowskiego; 14 Program z dwomaikim „Woda dla Łodzi”; 15.05 Muz. jazzowa; 15.16 W. Lutostawski — Piosenki

W Wielkopolsce

Handel, usługi, gastronomia Wieczornice, festyny, zawody

Aby umożliwić mieszkańcom Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Tak więc sklepy spożywcze pracować będą w wolną sobotę tylko przed południem, nie dłużej niż 6 godzin. W godzinach późniejszych zaopatrywać się będzie można jedynie w sklepach dyżurujących, które zostały wyznaczone w każdym mieście. Placówki te ob-

Kepno

Odnaczenia dla zasłużonych

18 bm. odbyły się w Kepnie uroczystości związane z XXX rocznicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przed Pomnikiem Bojowników o Wolność i Demokrację delegacja ZPPR, ZSL i SD złożyły wieniec. Natomiast w auli Liceum Ogólnokształcącego odbyła się powstawa akademii. Zasłużeni pracownicy i działacze Ziemi Kępińskiej zostali odznaczeni wrymym; Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Szydełko — kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Powiatowego oraz Stanisław Zimniak, zastępca dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kepnie, wręczono również Złote i Srebrne Krzyże Zasługi oraz Medale XXX-lecia PRL (er)

W statystyce

Kalisz — miastem młodych

Ziemie Kaliską zamieszkuje obecnie 185 000 osób. Aż 55 procent ogólnej ilości mieszkańców to ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze 30 roku życia. Tak więc najstarsze miasto kraju jest jednocześnie jednym z najmłodszych.

Kalisz jest zaliczony do tzw. miast szybko rozwijających się i według prognoz opracowanych przez Pracownię Regionalną Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w 1985 r. liczyć ma 130 000 mieszkańców.

Na terenie Kaliskiego w gospodarce społecznej pracuje 59 700 osób, z czego w mieście pracuje 46 400. W rolnictwie indywidualnym zatrudnionych jest 38 600 osób. (mat)

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

artystyczne występy, jak na przykład widowisko słowno-muzyczne „Gnieźnieńskie daty Trzydziestolecia”, program muzyczny w Nowym Tomyslu, a także chodziska wystawa fotograficzna i wiele różnorodnych w pomysłach imprez, których nie sposób tutaj wymienić. Wspomnieć jednak wypada o niezmiernie bogatym programie sportowym: spotkaniach piłkarskich, wyścigach regat i paradach łodzi, a także balach i zabawach ludowych. (len)

Kolejce budowy w Wielkopolsce

Nowy dworzec towarowy Elektryfikacja szlaków

Polskie kolejki częściej ganimy niż chwalimy — a to za spóźnienia pociągów pasażerskich, za niewygody w dalekobieżnych wozach, za niedostatek wagonów towarowych. Kłopotów kolejarzom przysparzają wymagające remontów szlaki kolejowe, zbyt mała przepustowość węzłów i niedostateczna ilość nowoczesnych wagonów.

W transporcie towarów istotne trudności powodują również „archaiczne” metody załadunku. Częstokroć jeszcze łopaty są jedynymi narzędziami na bocznicach przeładunkowych.

Zapoczątkowana parę lat temu energiczna modernizacja szlaków PKP i taboru dopiero zaczyna owocować, a bardzo szybko wzrastające ilości ładunków i pasażerów, nie pozwalają na wygospodarowanie rezerw wagonów.

W poznańskiej DOKP teraz właśnie rozpoczyna się wielka przebudowa dworca towarowego w Franowie, na peryferiach Poznania. Tutaj koncentruje się ruch pociągów towarowych tranzytowych, jadących ze Śląska do portów na Wybrzeżu, ze wschodu na zachód Europy i vice versa. Na torach stacji Franowo rozrządane są wagony pociągów lokalnych. Wybudowane w czasie II wojny światowej urządzenia stacji, dawno już nie odpowiadają rozmiarom obecnego ruchu na kolei.

Rozbudowa dworca towarowego planowana jest w kilku etapach. Łączny koszt przekroczy 3 mld zł. Zwiększona zostanie ilość torów postojowych

A jeśli dopisze pogoda...



zaroją się place zabaw, plaże i baseny kąpielowe. Na zdjęciu: przedszkolaki z Żydowa mają swoje „plywalnie”.

Fot. — K. Przychodzki

jeszcze perspektywa dość odległa — przynajmniej dziesięciu lat. Zwiększona przepustowość węzła poznańskiego przy spieszy ruch pociągów towarowych — szybsza będzie rotacja wagonów (również dzięki unowocześnieniu form załadunku).

Tempa nabiera elektryfikacja szlaków kolejowych Wielkopolski. Po liniach do Warszawy i Wrocławia przysła kolej na szlak do Ostrowa, a stamtąd na Śląsk. We wrześniu br. elektrowozy pojadą z Ostrowa do Jarocina, a w grudniu mają osiągnąć Poznań. W przyszłym roku ma być elektryfikowany szlak do Inowrocławia, a za dwa lata do Szczecina i Świnoujścia. Do końca tego dziesięciolecia najważniejsze magistrale kolejowe DOKP Poznań będą obsługiwane przez trakcje elektryczne. Na bocznych liniach jeżdżić będą lokomotywy spalinowe.

Można mieć nadzieję, że kiedy za cztery, pięć lat otykowany zostanie gmach Dworca Głównego w Poznaniu, to jego jasne ściany nie zabrudzą się sadzami z parowozów. (tt)

Programy Telewizji Polskiej na dzisiaj, dni świąteczne oraz przyszły tydzień, zamieszczamy na stronie 10.

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

Wielkopolski zaopatrzenie się w niezbędne produkty na okres trzech wolnych dni — handel zmienił nieco godziny

pozytorów niepolskich — Bach, Alfvén, Ladow, Liszt, Czajkowski; 22.30 „Jaskowe córki z wójtowej wsi” rep. literacki; 22.55 Muz. kameralna; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 18.30, 21.30, 23.30.